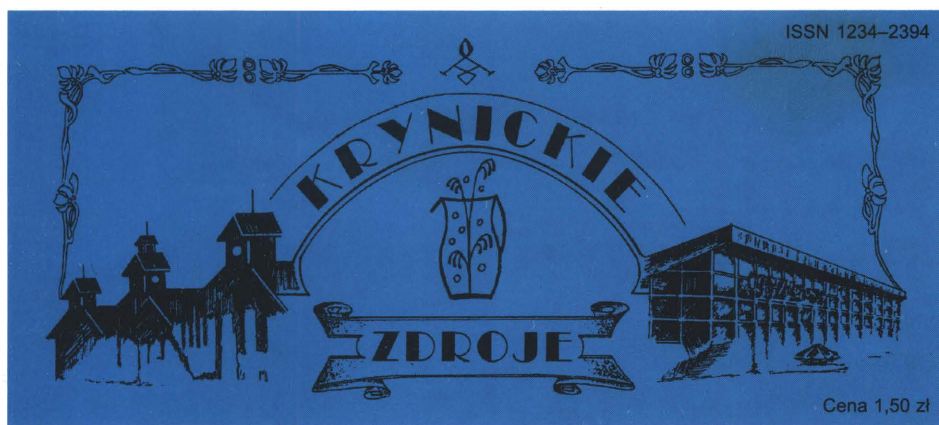




Styczeń/Luty 2000 • GAZETA LOKALNA • Nr 1/2 (59/60)

*Czy dojdzie do rozłączenia ośmiu
sołectw i miasta w Gminie Krynica?*

WIEŚ KONTRA MIASTO

Przedstawiciele mieszkańców wsi oficjalnie wystąpili z projektem odłączenia się od Gminy Krynicy. Uważają, że potrzeby tych miejscowości są zaniebawiane a miasto rozwija się ich kosztem. Spór toczy się o niekorzystnie zaplanowany budżet, reorganizację oświaty, brak inwestycji. Burmistrz Krynicy Jan Golba twierdzi, że kwoty przeznaczane w corocznych budżetach na funkcjonowanie wszystkich wiosek są wyższe od ich dochodów. Wymienia najważniejsze inwestycje: kanalizację, gazyfikację, remonty dróg. Uważa, że mieszkańcy powinni wypowiedzieć się w tej sprawie w referendum.

Kto straci a kto zyska na tym podziale? Zanim DOJDZIE DO PODJĘCIA OSTATECZNEJ DECYZJI, poprosiliśmy o wypowiedzi sołtysów, radnych z terenu sołectw i burmistrza gminy.

ciąg dalszy na str. 8

Włodzimierz Perzyński

Na śniegu

*Pole, Jak okiem sięgnąć,
śnieg. W oddali
Czernieją smutno sosny
karłowate,
Nad nimi jeszcze rumieńcem
się pali
Niebo, błyszczące od gwiazd,
lodowate.*

*Zza chmury księżyc wyjrzał
i kryształy,
I dzierzga skrami pola białą
szatę –
Cisza. Jak okiem sięgnąć,
śnieg. W oddali
Czernieją smutno sosny
karłowate...*

*Zgaśły ostatnie pośłoneczne
zorce,
Białe, bezbrzeżne,
nieruchome morze
Śpi jak sfinks w srebrnych
płomieniach miesiąca.*

*Gdzieś zapłakały głodnych
wilków stada,
Ze śniegu, zda się, śmierć
powstaje blada
I cicha płynie w dal na
pogrzeb słońca.*

*Z: „Pod niebem rodzin-
nym” – Warszawa, 1982*

W numerze

- Dary z Krynicy do Lwowa i Kałuszy
- Co z nowymi parkingami?
- Więcej bezrobotnych w 1999 roku
- Zmieniony INFORMATOR – w nim:
Nowe przychodnie
Wyciągi
Najważniejsze telefony

NARESZCIE KARETKA REANIMACYJNA W KRYNICY

wywiad z Dyrektorem Szpitala
mgr M. Miejskim
czytaj na stronie 6.



ZDARZENIA, ZDERZENIA

CO WIDAĆ, CO SŁYCHAĆ, CO LUDZIE MÓWIĄ...

Fundacja Krynickie Zdroje

wznowiła swoją działalność. Ma ona na celu między innymi działalność charytatywną. Prezesem została **Agata Król-Mirek**, wiceprezesem **Krzysztof Poprawa** a członkami zarządu: **Zbigniew Stawicki**, **Stanisław Ćwierniewicz** i **Janusz Wojewoda**. Jednym z pierwszych działań było zorganizowanie kiermaszu zimowego podczas ferii. Na wydzierżawionym od gminy terenie za Starym Domem Zdrojowym postawiono wynajęte od krakowskiej firmy specjalne stragany. Dochód przeznaczono na szczytny cel: stypendia dla uzdolnionej młodzieży. Szkoda tylko, że zbyt wysoka stawka za dzienną dzierżawę jednej budki handlowej, jak twierdzą miejscowi przedsiębiorcy, była zbyt wygórowana i nie mogli skorzystać z tej oferty.

(red)

fot. M. Wachna



fot. M. Wachna



Krynica z jednej strony cieszy się

z licznych w tym sezonie gości – z drugiej boryka z nadmierną ilością samochodów, korkami i brakiem parkingów.

W plebiscycie Radia Echo na najpopularniejszego sportowca naszego regionu, najwięcej głosów zdobył bramkarz PZU KTH **Tomasz Jaworski** (na zdjęciu w środku). Gratulujemy.



fot. S. Łątka

Nikt z młodego pokolenia nie pamięta czasów, kiedy o książkę w języku polskim było trudno. Dla nas to dziś już historia. Ale są takie miejsca, na terenach byłych kresów wschodnich, w Rosji, Ukrainie, Białorusi czy Litwie, gdzie żyją i mieszkają Polacy, dla których pol-

z książkami do zaprzyjaźnionych Polaków w Lwowie i Kałuszy. Później okazało się, że zapotrzebowanie jest tak duże, że do akcji włączone zostało wiele szkół, które organizowały zbiórki podręczników, firmy, które zebrały dary oraz instytucje, które załatwiły formalności związane z wyjazdem.

Z SERCEM DO LUDZI

skie słowo pisane stanowi ogromną wartość. Panuje wielki głód książek: brakuje podręczników, literatury pięknej, ludzie żyją bardzo skromnie. Dzięki wrażliwości i zaangażowaniu wielu osób, do Lwowa, Kałuszy, Stanisławowa dotarły książki i dary również z Krynicy. Osobą, która zainicjowała i prowadziła tę akcję była pani **Irena Kawecka Vogel z Krynicy**. W tę działalność zaangażowali się także członkowie **Akcji Katolickiej z Parafii Rzymsko-Katolickiej NMP z Krynicy**. Na początku miał to być jeden czy dwa wyjazdy

Przed samymi świętami pojechał z podręcznikami i darami pierwszy autobus. Dzięki ludziom dobrego serca, wszystkie te dary przyniosły dużo radości i niezapomnianych wrażeń naszym rodakom. Akcja trwa nadal, wciąż napływają sygnały z odległych miejscowości na kresach, że i tam ludzie czekają na książki. W ostatnich dniach, Pani Irena Kawecka Vogel dotarła do dyrektora Państwowego Wydawnictwa Naukowego, który obiecał przekazać na ten cel kilka... ton wycofanych podręczników. *(Red.)*

Akcja Katolicka przy Parafii NMP w Krynicy

w imieniu Polaków mieszkających na kresach wschodnich serdecznie dziękuje:

- szkołom nr 2 i 3 oraz LO z Krynicy i szkole nr 4 z Muszyny za zbiórkę podręczników,
- za dary gwiazdkowe w postaci żywności, odzieży, lekarstw i materiałów szkolnych o wartości 3150 zł,
- Spółdzielni pracy „Postęp”,
- Hurtowni „Asort”,
- Sklepom: „Mega Lux”,

„Bravo”, „Ewa” z ul. Piłsudskiego,
 • aptekom: „Maja” i „Melisa”
 • panu Małeckiemu za kosmetyki
 • panu Czamara za artykuły szkolne i usługi ksero
 • pomocy społecznej za odzież
 oraz panu **Robertowi Sobolowi** ze Wspólnoty Polskiej przy Starostwie Nowosądeckim za zbiórkę podręczników i przewiezienie darów na Ukrainę.

W związku z zapotrzebowaniem na tysiące podręczników polskich, w szczególności:

- Elementarze I–III, oraz lektury i najcenniejsze pozycje literatury polskiej, **zwracamy się z apelem do mieszkańców Krynicy o przekazywanie** tych książek do szkół podstawowych w Krynicy i Muszynie, do Liceum Ogólnokształcącego i Biblioteki w Krynicy.
- Dary rzeczowe można przekazywać do Pomocy Społecznej (p. W. Koczocik) przy ul. Słotwińskiej 2, we wtorki i piątki 10–12 (tel. 471 29 56).

„Plany na budowę parkingów są....” itylko plany

Tegoroczny sezon zimowy w Krynicy powinien być udany. Wspaniała pogoda, mnóstwo śniegu, wiele zimowych atrakcji. Oczywiście uzdrowisko przepełnione gośćmi i ...ich samochodami. To, że miasto zupełnie nie jest przygotowane na zapewnienie miejsca tyłu samochodom, wiadomo już od lat. Wiele ośrodków posiada wprawdzie własne parkingi, ale pozostałe nie mogą tego zapewnić ze względu na usytuowanie czy brak parceli.

Nasza gazeta zwróciła do pani **Jolanty Szyski, Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w UGU Krynica**, który między innymi odpowiada merytorycznie za nadzór dróg gminnych na naszym terenie, z pytaniem dotyczącym rozwiązania problemu parkingów w Krynicy: „Na sezon zimowy mamy jedyne wyjście, aby odśnieżać istniejące parkingi i utrzymywać je w takim stanie, by była możliwość na nich parkowa-

nia. W tym roku zarządcy dróg nie mogą sobie poradzić z odśnieżaniem, największy problem stanowi ulica Piłsudskiego, za którą odpowiedzialny jest Rejon Dróg Krajowych w Nowym Sączu i firma, która wygrała z jej ramienia przetarg. W przypadku zaniedbań, możemy tylko monitorować, co miało miejsce np. w styczniu, gdzie po interwencji przystąpiono do usuwania ogromnych hałd śniegu. Dodatkowo, żeby rozładować ruch turystyczny na Słotwinach, gmina wydzierżawiła obok wyciągów teren na dwa parkingi. Przy kolejce gondolowej znajdują się parkingi Akademii Rolniczej, która w miarę dobrze przygotowała je dla użytkowników”. Niestety budując kolejną gondolową nikt nie pomyślał o rozbudowie istniejącej, bocznej drogi. Obecnie, przy tak dużym natężeniu ruchu, jest to jeden z największych problemów komunikacyjnych Krynicy. Zdarza się tam wiele kolizji samochodów osobowych, a wyminięcie się dwóch autobusów grani-

czy z cudem! Bardzo niebezpieczna ta trasa jest dla pieszych, nie ma poboczy. Korzystający z tej drogi mają duże trudności z włączeniem się do ruchu na ulicy Kraszewskiego, koło szpitala. Najlepszym rozwiązaniem byłyby światła. Nie wiadomo jednak kiedy rozpocznie się przebudowa drogi: „Plany i pozwolenie na poszerzenie tej drogi są, także na wykonanie chodnika po lewej stronie. Jeżeli gmina otrzyma środki powodzione, w tym roku przystąpi do realizowania tej inwestycji” – mówi pani J. Szyska.

Kolejnym problemem, nasilającym się podczas sezonu jest duże natężenie ruchu na skrzyżowaniu ulic (koło Perły): Piłsudskiego, Pułaskiego i Zdrojowej, utrudniające włączenie się do ruchu z ulic podporządkowanych. Rozwiązaniem byłoby również zainstalowanie sygnalizacji świetlnej. Pani Naczelnik twierdzi, że mają wykonane kosztorysy na zrobienie oświetlenia: „Zarządcy dróg uważają jednak, że ruch na tych



Skrzyżowanie koło „Perły”



Ferie 1999/2000

Chodnik wzdłuż ul. Pułaskiego

PONAD 500 BEZROBOTNYCH WIĘCEJ!

Ubiegły rok przyniósł znaczny wzrost bezrobocia na naszym terenie. W porównaniu z rokiem 1998 liczba zarejestrowanych w **Filii Krynickiej Powiatowego Urzędu Pracy** wzrosła o **551** osób i wynosiła **2145**, co w mieście i gminie Krynica daje razem **1234** bezrobotnych (625 kobiet, 605 mężczyzn) czyli więcej o **316** osób! Tylko około **35%** bezrobotnych ma prawo do zasiłku. Przeraża liczba 558 osób z terenu Miasta i Gminy Krynica oraz Muszyny, które nigdzie dotąd nie pracowały. Najwięcej osób niepracujących ma **18–24** lat i powyżej **25** aż do **34** lat, duża przewaga niepracujących posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe i podstawowe. Jeżeli chodzi o zasiłki i świadczenia przedemerytalne, otrzymało je 40 osób z terenu Miasta i Gminy Krynica. Z tego terenu podjęło pracę w roku ubiegłym 581 osób, prawie o **200** mniej niż w 1998. W pracach interwencyjnych zatrudniono 41 bezrobotnych, zawarto 26 umów absolwenckich oraz udzielono 2–ch pożyczek.

Niestety rynek pracy w Krynicy jest bardzo słaby i ograniczony, wiadomo, że w naszym mieście bardzo

trudno zdobyć jakąkolwiek pracę. W 1999 roku wpłynęło łącznie 545 ofert pracy (w 1998 – 562), na **jedno** miejsce przypadało około **40** osób (30 w 1998 r.). Były to głównie oferty z sektora prywatnego. Najwięcej ofert występuje w sezonie letnim i zimowym, najczęściej są to prace sezonowe w gastronomii, turystyce, latem w budownictwie (przeważnie pochodzą spoza regionu objętego działaniem tutejszego urzędu pracy).

Są również takie oferty pracy, które bezrobotni niechętnie podejmują. Dotyczy to zawodów wymagających dużej samodzielności i operatywności: przedstawiciela handlowego, akwizytora, agenta ubezpieczeniowego.

Z urzędem pracy w Krynicy współpracowało w ubiegłym roku 562 pracodawców. Reprezentowali w większości mały i średni biznes, zatrudniający niewielką lub pojedynczą liczbę stałych pracowników. Korzystali z różnych form zatrudnienia subsydiowanego, oferowanych przez urząd.

oprac. Redakcja, informacje podały:

K. Ciołkiewicz – kierownik PUP, filia w Krynicy

B. Łapka – z-ca

Plany na budowę...(c.d.)

ulicach może odbywać się na podstawie aktualnych oznakowań i drogi te nie spełniają warunków – za małą ilość samochodów przejeżdżających na to, by uruchomić sygnalizację. Gmina jednak w dalszym ciągu czyni starania w tym kierunku”.

W Krynicy były plany budowania parkingów wielopoziomowych koło urzędu i w okolicy stadionu. Czy te inwestycje będą w najbliższym czasie realizowane? Również poprosiliśmy o odpowiedź panią Naczelnik: „Plany na budowę parkingów są, lecz gmina nie ma na to środków. Szukamy takiego inwestora, który by wybudował parkingi przy urzędzie, jak również przy lodowisku. Realizując budowę hali sportowej, uporządkowaliśmy teren, który można będzie wykorzystać na parkingi. Rozwiązując chwilowo brak zabezpieczenia miejsc koło lodowiska, zorganizowaliśmy parking na boisku sportowym”.

Szkoda, że w najbliższym czasie, problem parkingów w Krynicy nie zostanie rozwiązany, a przed nami jeszcze wiele sezonów.... (Red.)

WYNAJMĘ
dobrze wyposażony
GABINET KOSMETYCZNY
obejmujący trzy pokoje,
łazienkę i urządzenie
sanitarne. Wejście osobne
z zewnątrz. Lokal ten może
być również wykorzystany
jako **GABINET LEKARSKI**.

Krynica, ul. Pułaskiego
w pobliżu „Patrii”
tel. 471 55 28

Dyrektor Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krynicy, mgr M. Miejski mówi o funkcjonowaniu szpitala po reformie, otwarciu nowego oddziału, zakupie nowoczesnego sprzętu medycznego i polityce kadrowej zakładu.

Nareszcie karetka reanimacyjna w Krynicy!

„Krynickie Ź”: Jak wygląda sytuacja w krynickim szpitalu po roku funkcjonowania reformy służby zdrowia?

Przede wszystkim po 1999 roku krynicki szpital został zrestrukturyzowany, od 1.01.2000 roku funkcjonuje jako tylko jedna jednostka — Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Nie ma już miejskich ani gminnych ośrodków zdrowia.

Jeżeli chodzi o sytuację pracowników, to od dwóch lat przestrzegamy zasad ustalonej w szpitalu polityki kadrowej — nie przyjmujemy nowych pracowników, pozwalamy, aby zatrudnienie zmniejszało się w sposób naturalny: przejście na emeryturę, rentę, czy odejście pracowników mających inne źródła utrzymania. Oczywiście zdarzają się też inne zwolnienia. W tej chwili nie przewidujemy większych zmian, ani zwolnień. Prowadzona polityka kadrowa zmniejszyła zatrudnienie na tyle, że szpital może funkcjonować tak jak obecnie.

Otworzyliśmy nowy oddział: przewlekłe chorych, tam znajdują zatrudnienie pielęgniarki, salowe. Chociaż nie było oficjalnego otwarcia, oddział już działa, mamy zapewnione środki, przewidziane jest 17–20 łóżek, a jeżeli będą środki na remont, to nawet 30 łóżek.

Co stało się z byłymi pracownikami ZOZ-u, zatrudnionymi w zlikwidowanych ośrodkach zdrowia?

W całym rejonie ZOZ-u, nie tylko w Krynicy powstały Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej. W naszym zakładzie ta restrukturyzacja była przeprowadzona w taki sposób, że ludzi, którzy utracili pracę było niewiele, kilka osób. Staliśmy się już wcześniej przygotować te osoby na zmianę pracy, część z nich udało się zagospodarować w szpitalu, część pracuje na nowym oddziale, natomiast większość



W przyszłości mogą nastąpić jakieś zmiany? Mówi się o możliwości prywatyzacji szpitala, czy poszczególnych oddziałów.

W tej chwili nie ma takiej możliwości w naszym szpitalu, aby działał niepubliczny zakład i prywatne oddziały. Jeżeli w przyszłości organy założycielskie będą miały taką wolę, to mogą takie instytucje powstawać. Oczywiście będą powstawały prywatne szpitale. Myślę, że bardziej to dotyczy większych miast, gdzie szpitali jest więcej.

Nasz szpital jest jeden na tym terenie, obsługuje obszar zamieszkały przez około 50 tys. ludzi. Chociaż trudno mówić w tej chwili o rejonizacji, bo możemy obsługiwać pacjentów z całej Małopolskiej Kasy Chorych. Dzisiaj jest to rynek usług medycznych.

Na jakich zasadach funkcjonuje obecnie pogotowie?

Pogotowie funkcjonuje w ramach działalności szpitala. Dodatkowo, od 1 stycznia dysponuje karetką „R”, na razie na bazie samochodu z kolumny samochodowej z Nowego Sącza, którą obsługuje zespół: lekarz, sanitariusz, pielęgniarka i kierowca. W przyszłości będzie zakupiona nowa karetka wraz z wyposażeniem. Wiadomo, że o „R” starano się od wielu lat, bezskutecznie. Obecnie kasa chorych poszła nam na rękę, gdyż „R” może jeździć na obszarze zamieszkałym przez 200 tys. mieszkańców, a u nas jest 50 tys. Wykazali zrozumienie dla sytuacji, że do Krynicy przyjeżdża duża liczba osób z całej Polski.

Oczywiście nadal obowiązuje zasada, że pogotowie może wezwać każdy, w nagłych przypadkach, jak straż pożarną czy policję. Jednak za nieuzasadnione wezwanie pacjent powinien zapłacić. Pomatu wycofujemy się z karetki ogólnolekarskiej, prawdopodobnie w przyszłym roku już takiej nie będzie, będzie zespół karetkowy i „R”.

przeszła do nowo otwartych zakładów. Tym osobom, które odeszły zostały wypłacone odszkodowania i odprawy.

Czy szpital jest zadłużony finansowo?

Nasz szpital jest zadłużony, ale jeszcze z 1998 roku. Związane to jest z toczącą się cały czas sprawą zadłużenia Sądeckiej Strefy Usług Publicznych, do której długów nikt się nie przyznaje. My również. Myślę, że ci którzy odpowiadali za tę instytucję, powinni czuć się w obowiązku by doprowadzić sprawę do końca.

Czy umowy podpisane z kasą chorych są korzystne dla szpitala?

Jeżeli wzięlibyśmy pod uwagę, że nie ma inflacji, można byłoby powiedzieć, że podpisaliśmy bardzo korzystne umowy. Jednak uwzględniając inflację i wzrost cen, można określić, że nie jest gorzej niż w roku ubiegłym. Ponadto podpisaliśmy dodatkowe umowy, dotyczące uruchomienia karetki „R” i nowego oddziału obłożnie chorych. Uważam, że najpierw trzeba zabezpieczyć środki na planowane inwestycje, później myśleć o ich organizowaniu.

Czy wszystkie oddziały będą funkcjonowały jak do tej pory?

Będą funkcjonowały tak jak dawniej, z lekким ograniczeniem na rzecz nowego oddziału przewlekłe chorych.

Mgr Stefan Półchłopek

W jakim razie gdzie mają się zgłaszać pacjenci, którzy rozchorują się po południu lub w nocy?

Każdy pacjent ma prawo do 24 godzinnej opieki, jednak nie jest to już w gestii szpitala. Z tego co wiem każdy niepubliczny czy publiczny zakład pełni 24 godzinny dyżur i tam, u swojego lekarza trzeba się dowiedzieć, gdzie i pod jakim numerem telefonu można się zgłaszać popołudniami.

Dlaczego obecnie nie działa w Krynicy przychodnia rehabilitacyjna?

Na razie zawiesiliśmy jej działalność. Okazało się, że podstawowe zabiegi rehabilitacyjne należą do zakresu podstawowej opieki zdrowotnej i z tymi lekarzami kasa chorych powinna zawrzeć umowę. Nie wiadomo dlaczego kasa chorych w Krynicy nie podpisała takiej umowy. Zdecydowaliśmy się prowadzić przychodnię, ale ktoś musi pokryć koszty, dlatego zwróciliśmy się do kasy o podpisanie umowy na te świadczenia, w najbliższym czasie powinno się to wyjaśnić.

Czy szpital stara się o nowe sprzęty?

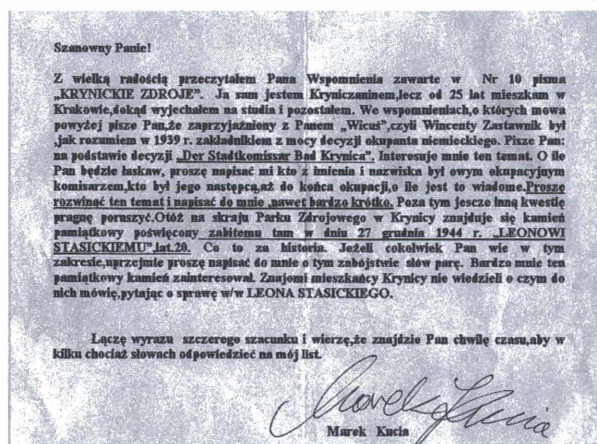
W poprzednim roku zakupiliśmy nowy sprzęt medyczny na kwotę 300 tys. zł, w tym za 150 tys. karetkę „R”, której zakup właśnie się finalizuje i za 60 tys. jej wyposażenie – sprzęt ratujący życie. Otrzymaliśmy też respirator, ufundowany wspólnie z pieniędzy zebranych z balu charytatywnego, organizowanego przez Urząd Miasta i z funduszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsika. Od kilku lat dysponujemy kolonoskopem, laparoskopem (przeprowadzono już 200 operacji). W tym roku planujemy zakup ze środków własnych i Ministerstwa Zdrowia, aparatu Rtg, który kosztuje około 600–800 tys., USG i podstawowego sprzętu ratującego życie.

Co stało się ze sprzętem medycznym, który do tej pory był na stanie starego i nowego ośrodka zdrowia?

Sprzęt w tych ośrodkach był własnością ZOZ. Część została przekazana do magazynów szpitala, resztę wydzierżawiono tym zakładom, które prowadzą działalność na podstawie umowy. Nie było tam specjalnie wartościowych sprzętów, oprócz 2–3 pozycji z poradni specjalistycznych, pozostałe to głównie sprzęty meblowe, które zalegałyby w magazynach lub nadawały się do kasacji.

(Red.)

Z PRZESZŁOŚCI KRYNICY



W minionym roku 1999, bardzo często miałem bezpośrednie lub telefoniczne zapytania dotyczące wydarzeń krynickich okresu międzywojennego, jak również minionych lat po II Wojnie Światowej. Miałem również bezpośrednie spotkania

z ludźmi przyjezdnymi z różnych miast Polski, a nawet z Londynu i Sydney. W pierwszym dniu grudnia ubiegłego roku otrzymałem list z Krakowa świadczący o tym, że nasz miesięcznik „Krynicky Zdroje” czytany jest chętnie przez Kryniczan zamieszkałych teraz w różnych stronach Polski i świata. Ponieważ list poruszył sprawy, które zainteresują również mieszkańców Krynicy, załączam jego treść oraz moją odpowiedź na postawione w liście pytania. Rzeczywiście, oprócz mojego przyjaciela Wincentego Zastawnika było wielu innych zakładników, z których wymienię tylko kilku, bardziej znanych, jak dr Mieczysław Dukiet, Stanisław Kmietowicz, panowie Bong i Gaj. Komisarzem Krynicy, a równocześnie dyrektorem uzdrowiska był Georg Nave. Jeśli chodzi jednak o zakładników, to listę ustalał w porozumieniu z Gestapo, burmistrz Micklev krynicki volksdeutsch, który wysyłał zawiadomienia do tych, którzy w określonym czasie byli wytypowani na zakładników odpowiadających za czyny przeciw III Rzeszy. Jeśli chodzi o Leona Stasickiego urodzonego w Krynicy 2.III.1925 roku, a który zginął 27.XII.1944 r. w Krynicy to sprawa wyglądała następująco. Był w partyzantce, która działała w okolicach Jaworzyny i Prehyby. W krytycznym dniu zjawił się w Krynicy wraz z drugim partyzantem celem zebrania informacji na temat sytuacji w uzdrowisku. Idąc ulicą Ebersa, prowadzącą do stacji kolejowej napotkali żołnierza niemieckiego, którego zaczęli rozbrajać. Niestety zauważył to z daleka drugi żołnierz, który zaczął strzelać i trafił Stasickiego. Partyzanci, nie mając broni, uciekli do Parku Zdrojowego w okolicę szybów Zuber. Ciężko ranny Stasicki został odnaleziony przez obławę żandarmerii. Co było dalej nie wiem, ale faktem jest, że jego pogrzeb odbywał się dopiero 29.I.1945 roku, a więc miesiąc później od wydarzenia na ulicy Ebersa, a w miejscu gdzie zginął znajduje się kamień pamiątkowy. O tym wydarzeniu dowiedziałem się dopiero z końcem 1945 roku, kiedy wróciłem z ostatniego, trzeciego obozu koncentracyjnego z Buchenwaldu, wyzwolonego przez oddział armii amerykańskiej.

Czy dojdzie do rozłączenia ośmiu sołectw i miasta w Gminie Krynica?

WIEŚ KONTRA MIASTO

„UWAŻAM, ŻE WSZYSTKIE WSIE SĄ POKRZYWDZONE” – twierdzi sołtys Tylicza, pani Maria Kieblesz

ciąg dalszy ze str. 1

Jak Pani uważa, dlaczego mieszkańcy kilku sołectw, wchodzących w skład gminy Krynica chcą odłączyć się i utworzyć wspólnie samodzielną gminę?

Sołtys Tylicza Pani Maria Kieblesz: Uważam, że wszystkie wsie są pokrzywdzone: są dla nich przeznaczane jakieś pieniądze, ale niewielkie, nikt ich nie widzi. Jeżeli państwo dotuje wieś, to te pieniądze powinny wpływać na wieś, a nie powinny być lokowane w Krynicy. Każdy jeden sołtys, z imienia rady sołectkiej występował do rady gminy, wiele razy z wnioskami o wykonanie potrzebnych inwestycji. Podam przykład, na podstawie protokołu z 18.01.98 r., kiedy na wiejskie zebranie był zaproszony pan burmistrz, przedstawiono wtedy plan tego, co powinno być zrobione w Tyliczu. Pan burmistrz nie wyraził zgody, powiedział, że nie ma na to pieniędzy i przedstawił swoje stanowisko w sprawie ewentualnego odłączenia tych wsi od gminy Krynica: *„Jeżeli zajdzie taka konieczność ewentualnego odłączenia się wsi Tylicz od gminy Krynica i wszyscy mieszkańcy wsi wyrażą na to zgodę, to on jako burmistrz, nie widzi żadnych przeszkód w realizacji tego zamierzenia. Należy wtedy przedstawić uchwałę mieszkańców z ich podpisami, wtedy po upływie roku uchwała może wejść w życie”,* przestrzegał mieszkańców przed podjęciem takiej pochopnej decyzji, gdyż miałoby to ujemne strony w utrzymaniu gminy przez państwo. Teraz my tę propozycję podtrzymujemy. Dawniej była u nas gmina, dobrze stała, nie miała długów, ale ją odebrano.

Proszę powiedzieć o konkretnych zarzutach wobec Rady Gminy, dotyczących waszej miejscowości.

Pan Jakubas, właściciel Multico, zobowiązał się, na sesji Rady Gminy do budowy ujęcia wody w Tyliczu. Mamy protokół z 1993 roku, gdzie burmistrz Golba, w wystąpieniu na temat Multico, powiedział, że firma odprowadza rocznie do budżetu gminy 113 mln podatku od nieruchomości i zobowiązuje się do budowy zbiornika wody pit-

nej. W związku z ostatnim zatruciem było wiele zachorowań, także u wczasowiczów: bóle brzucha, wymioty, biegunki.

Obecnie nie ma kanalizacji w Mochnacze, ale to nie rozwiąże problemu. My nie mamy do tamtejszych mieszkańców pretensji, jest tam wiele gospodarstw. Obornik, który wywozi się na pole, po roztopach topnieje i dostaje się do potoczków, później do głównej rzeki i woda będzie w dalszym ciągu zanieczyszczona, problem będzie ciągnął się w nieskończoność.

Poza tym płaci się u nas za wodę 1,50 zł, gdzie mamy swoje ujęcia i swoje źródła! Dla porównania podam przykład gminy Ryto, w której ciągnięto wodę 18 km z Łomnicy i tam płać 40 groszy, mimo takich kosztów.

Porównywalimy również działalność innych podobnych gmin: przykładowo Przyśietnica, należąca do gminy Stary Sącz otrzymała z budżetu 108,299 zł, co na jednego mieszkańca wychodzi 555 zł rocznie; a Tylicz ma otrzymać na działalność Rady Sołectkiej w tym roku – 45.875 zł czyli 25 zł na mieszkańca. Pieniądze z tego tytułu przeznacza się np. na: ogrodzenie pola biwakowego, zrobienie dwóch placów zabaw, zadaszenie źródła, dokończenie kostki w rynku. Na zebraniu pytaliśmy pana burmistrza, czy oprócz tych pieniędzy przeznaczy jeszcze jakieś fundusze dla naszej miejscowości. Powiedział, że tak, a jak się obecnie okazuje w budżecie nie ma nic więcej. Ma to być budżet przetrwania, bardzo boli fakt, że urzędnicy mają tak wysokie pensje i kształcą swoich pracowników np. aż w Warszawie, a powinni oni sami opłacać sobie szkoły w takiej sytuacji. Z Tylicza do gminy rocznie wpływa 160 tys. zł z podatków rolnych i od nieruchomości.

Już od roku prosimy o oznakowanie ulic Tylicza, turyści nieraz w nocy mnie budzą, zupełnie nie mogąc trafić na ul. Kazimierza, Boczna czy Kopernika. Przecież to tylko kawałek blachy, niewielki koszt. Koło szkoły prosiliśmy również o znak: uwaga dzieci, bezskutecznie.

Pan burmistrz wypowiada się na łamach prasy, że w Tyliczu telefony rosną jak grzy-

by po deszczu, a przecież finansujemy je sami.

Jedną z spornych spraw w naszej miejscowości dotyczy wywiązywania się z umów. Na ulicy Kościuszki miał być, po wzięciu Papieża położony asfalt, ustalono, że ludzie mają wpłacić po 250 zł. Mieszkańcy wpłacili, a asfaltu dalej nie ma. Przy ul. Słonecznej ustalono od numeru po 400 zł, z czego 200 trzeba było wpłacić, a pozostałe 200 odpracować przy budowie drogi. Ludzie wpłacali, dali swoją robociznę, a pod koniec roku dostali wezwania o wpłatę tych 200 zł i zagrożenie skierowaniem sprawy do sądu!

Kanalizacja – pan burmistrz twierdzi, że otrzymali 31 miliardów na kanalizację. Oczywiście jesteśmy wdzięczni za wykonanie tej kanalizacji, ale po skończeniu prac dostaliśmy wezwania o dokonanie wpłat po 1000 zł, lub sprawa pójdzie do sądu, a przecież dostaliśmy umowę bez podania kwoty, bez kosztorysu.

Czy mieszkańcy wszystkich wiosek popierają ten pomysł?

Myślę, że tak. W tej chwili odbywają się zebrania w innych miejscowościach i ludzie wypowiadają się za rozłączeniem. Jeżeli będziemy mieć wystarczającą ilość głosów, nie trzeba będzie robić referendum.

Jeżeli dojdzie do rozłączenia, gdzie będzie siedziba nowej gminy?

W Tyliczu, w Domu Kultury.

W takim razie co stanie się z tymi instytucjami, które tam się obecnie znajdują (WDK, biblioteka)?

Te placówki będą tam nadal.

Czy do przyszłej siedziby nowego urzędu w Tyliczu nie będzie niedogodnego dojazdu z innych miejscowości?

Na pewno jakiś dojazd będzie. Chleb dowożą, inne produkty też. Jeżeli w Czynnej, gdzie miało się odbyć zebranie, nie odgarnięto drogi w ogóle, to myślę, że gorzej nie będzie.

ciąg dalszy na str. 10

Młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych dla Kryniczian

DARY SERCA



09.01 2000 roku, młodzież **Zespołu Szkół Zawodowych im. Mikołaja Kopernika w Krynicy**, kwestowała na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od dawna w środowisku lokalnym znana jest działalność społeczna i charytatywna szkolnego koła PCK, kierowanego przez panią **Elżbietę Walczowską** oraz drużyny harcerskiej, prowadzonej przez mgr **Ewę Repel**. Uczniowie działający w PCK, co roku organizują Mikołajki dla dzieci ze szpitala,

odwiedzają osoby starsze i samotne, a w okresie świątecznym przygotowują dla nich stroiki. Harcerze Zespołu Szkół Zawodowych czynnie współpracują ze Związkiem Emerytów i Rencistów, Caritasem oraz Domem Pomocy Społecznej „Jar”. Betlejemskie Świąteczko Pokoju, roznoszone przez harcerzy w okresie świątecznym, rozjaśnia twarze i serca mieszkańców Krynicy. Tym razem młodzież Zespołu Szkół Zawodowych postanowiła przyłączyć się do akcji Jurka Ow-

siaka, aby wspomóc dzieci z chorobami nerek. Specjalnie na tą okazję, pod kierunkiem nauczycieli – państwa **Ewy i Romana Repe- li**, pani Heleny Bukowiec oraz **Aleksandry Gajewskiej** – uczniowie przygotowali program artystyczny, oparty na własnych tekstach i scenariuszowych pomysłach. Podczas dwugodzinnego występu w Pijalni Głównej, uczniowie zaprezentowali program, który był połączeniem działalności różnych agend szkolnych. Na scenie wystąpiła młodzież działająca w szkolnym kabarecie, kole dramatycznym oraz w kole wokalnym. Wspaniała publiczność, zarówno mieszkańcy Krynicy, jak i kuracjusze nagrodzili występ gromkimi brawami. W czasie trwania spektaklu na krynickim deptaku, harcerze wspólnie z uczniami Szkoły Muzycznej, sprzedawali serduszka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ofiarność i życzliwość wszystkich ludzi otwartych serc, pozwoliły zebrać ponad 7 tys. złotych.

A. Gajewska

Swoje usługi poleca

FOTO „EWA”

Mirosław Wachna

ul. Bulwary Dietla 12

tel. 018 471 38 08

33-380 Krynica



Księgarnia Wydawnictw Diecezji Tarnowskiej

BIBLOS

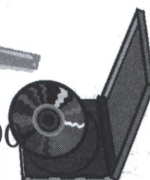
– przy Kościele Zdrojowym

POLECA: dewocjonaia, pamiątki, książki, płyty CD, kasety video, obrazy



CZYNNA:

poniedziałek – piątek 9.00–16.00
sobota 8.30–11.30



Czy dojdzie do rozłączenia osmiu sołectw i miasta w Gminie Krynica?

WIEŚ KONTRA MIASTO

„UJĘCIE WODY PITNEJ JEST DLA TYLICZA SPRAWĄ NAJPILNIEJSZĄ”

— uważa przedstawiciel Rady Sołeckiej Andrzej Kopacki

ciąg dalszy ze str. 8
Proszę powiedzieć o konkretnych zarzutach do Rady Gminy, dotyczących waszej miejscowości?

Przedstawiciel Rady Sołeckiej Andrzej Kopacki: Jedną z wielu bolączek, która gnębi społeczeństwo Tylicza jest sprawa ujęcia wody pitnej dla Tylicza. Od 10 lat nie było żadnego wiejskiego zebrania, na którym by nie poruszano tematu wody pitnej. Byli na tych zebraniach: burmistrz Golba, członkowie rady, radni, którym społeczeństwo Tylicza zaufało. Były zapewnienia ze strony burmistrza i radnych, że ujęcie wody jest sprawą najpilniejszą i zostanie zrealizowane. Między innymi do wykonania tego ujęcia zobowiązała się firma Multico, która do dnia dzisiejszego nie wywiązała się z zapewnień. Do tej pory działalność Multico na rzecz Tylicza to tzw. samochwaliki. Jako przykład podam wypowiedź z Dziennika Polskiego (nr 140 z 17.06.98 r.) pana P. Przanowskiego, dyrektora Rozlewni Wód Mineralnych Multico, radnego: „W 1992 roku w Tyliczu czynny był zaledwie jeden sklep spożywczy w rynku, dzisiaj w masło i chleb zaopatrywać się można w kilkunastu placówkach. Kiedyś po miejscowości jeździło kilka samochodów, obecnie prawie każdy mieszkaniec Tylicza ma swoje „cztery kółka”. Zatrudniłmy około 100 osób, w większości bezrobotnych, zapewniając w ten sposób źródła utrzymania kilkuset mieszkańcom miejscowości. Dziesięciu naszych praco-



Dożynki 1998 – nic nie zpowiada podziału

wników rozpoczęło budowy domów jednorodzinnych. Odprowadzamy potężne podatki, nie tylko z tytułu eksploatacji wód, dzięki czemu budżet gminy Krynica stał się zasobniejszy. Dbamy o promocję Tylicza, dzięki czemu ściągają tutaj coraz więcej wczasowiczów z całej Polski”. Względem tych wypowiedzi nasuwają się pytania: Czy firma Multico jest sponsorem tych kilkunastu sklepów spożywczych? Czy jest sponsorem dla każdego mieszkańca, właściciela czterech kółek? Czy Multico zatrudnia 100 osób z Tylicza i sponsoruje 10 pracownikom budowę domów? Czy promocja Tylicza ma polegać na reklamie Krynicy? Z wypowiedzi pana Przanowskiego wynika, że wszystko, co dzieje się w Tyliczu, to dzięki firmie Multico, a społeczeństwo Tylicza jest na

tyle ułomne, że bez Multico nie zrobiłoby nic. Jeżeli radny Przanowski jest tak mocny, to dlaczego nie wywiązuje się z obietnic swojego szefa pana Jakubasa i do dzisiaj nie wykonał ujęcia wody pitnej dla Tylicza. Uważam, że to powinno być ambicją zakładu Multico, w zamian za czerpanie korzyści z Tylicza.

Aktualne fakty są następujące: 23 stycznia br. nastąpiło zatrucie wody w Tyliczu, zresztą nie po raz pierwszy. Burmistrz Golba wypowiedział się na ten temat w artykule „Szambo w krainie” w Dzienniku Polskim z 25.01.00: „Być może uda się złamać złą historię milczenia wokół ciągłego podtruwania wody w Tyliczu. Ludzie ze wsi znają sprawców, tylko nie chcą operować

nazwiskami. Później mają pretensję do gminy, że nie potrafi utrzymać wodociągu w czystości...” O jaką złą historię tutaj chodzi? To są przecież zbyt poważne argumenty, by zostały przemilczane, ponadto to urząd powinien podejmować działania w tej kwestii, a nie ludzie do których odwołuje się pan burmistrz. Kto powinien rządzić w tej gminie: urząd czy ludzie ze wsi? Uważam, że sprawa ta powinna mieć jak najszybsze zakończenie, problem ujęcia wody pitnej dla Tylicza pozostaje nadal otwarty. Mamy jeszcze iskierkę nadziei, że nasi radni jeszcze się zmobilizują i udowodnią, że byli warci naszych głosów [z Tylicza jest trzech radnych], iż coś jednak zrobić potrafią, bo obecny stan rzeczy nam Tyliczanom, jak i urzędowi GU Krynica zapewne chłuby nie przynosi.

„BĘDĄC UBOGIM KREWNYM BOGATEJ KRYNICY, WSIE NADZIEI NIE MAJĄ”

— wypowiada się Czesław Jung, radny z Berestu, jeden z inicjatorów rozłączenia.

Czy autorzy projektu rozłączenia Gminy Krynica są przygotowani organizacyjnie i ekonomicznie do utworzenia nowej gminy, składającej się z osmiu sołectw?

Czesław Jung, radny z Berestu: Najpierw trzeba powiedzieć, że pomysł połączenia nie wyszedł od radnych, była to sugestia od społeczeństwa, która pojawiała się przez lata, na zebraniach. Wynikało to z tego, że nie było widać zmiany w układzie budżetu, który powodował by jakieś ożywienie inwestowania wsi, a co było przyrzeczone od początku samorządowej kadencji. Dopiero na skutek interwencji od społeczeństwa, zanim wyszliśmy z oficjalnym ogłoszeniem podjęcia działań w kierunku odłączenia, zaczęliśmy się do tego przygotowywać.

Przewidując, że wszystkie osiem wiosek przyłączy się do projektu, zebraliśmy dane podstawowe:

ilość mieszkańców, która będzie zamieszkiwała przyszłą gminę, dane odnośnie istniejącej infrastruktury, która jest istotnym czynnikiem dochodów (myślę tu o podatkach od mieszkańców), istniejące na tym terenie podmioty gospodarcze, inne rodzaje dochodów jak: sprzedaż mienia, dochody z lasów. To wszystko w połączeniu z istniejącymi ustawami w tym zakresie, dało podstawę do wyliczenia przyszłego budżetu tej strefy. Do tego przymierzone zostały wydatki. Posiadamy taki przykładowy budżet, oczywiście bez konkretnych danych ile dla której miejscowości, bo o tym zadecyduje kiedyś wybrana rada gminy wiejskiej – to jest taka symulacja, ile tych dochodów będzie i jak można będzie je podzielić. Chodzi o to by ludziom pokazać, jak te wydatki z kwoty, którą uzyska gmina, będą realizowane na poszczególne zadania i jak to ma się do obecnych sum w budżecie gminy Krynica. To wyliczenie jest

zgodne z wszystkimi zasadami naliczania budżetu, autorem jest grupa inicjatywna, ci radni, którzy reprezentują wiejską stronę i uważają, że odłączenie gminy jest dla nas korzystne.

Korzystaliśmy również z pomocy gmin sąsiednich, zwłaszcza tych o podobnej strukturze, jaka byłaby w przyszłości u nas, gdyby doszło do takiego rozłamu: o podobnej liczbie ludności, zbliżonej infrastrukturze. Z żalem trzeba powiedzieć, że infrastruktura w tych miejscowościach jest dalej posunięta niż u nas. Stamtąd otrzymaliśmy fachową pomoc: co jest prawidłowo naliczone, co można jeszcze uwzględnić, na co nie należy liczyć, gdzie są tendencje, że te dochody utrzymują się, a gdzie zanikają. Takiej pomocy udzielały nam gminy: Łabowa, Grybów, Rytro, które przeżywały podobne rozterki jak my, oparte na poczuciu niesprawiedliwości w dzieleniu budżetu. Rytro pięć lat temu oddzieliło się od



Pierwszy od lewej: Czesław Jung podczas Sesji Rady GU w 1997 r.



Nowa szkoła w Plorunce

gminy Piwniczna. Na zebranie w Tyliczu byli zaproszeni: wójt gminy Rytko i jego zastępca, odpowiedzieli na pytania ludzi. Działo się to w obecności przedstawicieli naszej gminy.

Myszę, że każdy ma świadomość, że czeka nas ogromny trud, ale podejmując ten trud dajemy nadzieję. Przy obecnym układzie, będąc ubogim krewnym bogatej Krynicy, tej nadziei wioski nie mają. Mało tego burmistrz Krynicy twierdzi w wypowiedziach, że te wydatki jakie ponosi Krynica obecnie, nie są możliwe do zmniejszenia, stąd zaznacza się wyraźna rozbieżność interesów. To, co dla Krynicy jest kulą u nogi: szkoły wiejskie, domy ludowe, inne potrzeby mieszkańców wsi, dla nas są priorytetami. Trzeba jeszcze dodać, że nadzieja na zmianę polityki gospodarczej jest na tyle słaba, że zawsze układ ilości radnych jest dla nas niekorzystny i choć wysuwamy najlepsze argumenty, wyliczenia – nic to nie daje. Biorąc pod uwagę ilość mieszkańców miasta i sołectw, układ radnych jest 2: 1. Dodatkowym elementem jest fakt, że 2-ch radnych wybranych z sołectw zachowuje się niekorzystnie wobec interesów wsi.

Co będzie priorytetem w planie budżetowym przyszłej gminy?

Okolo połowy przyszłego budżetu gminy pójdzie na oświatę. Planujemy zachować szkoły w takim stanie, w jakim są obecnie, z tego względu, że ten stan wykształcił się przez wiele lat nie bez podstawy, takie były warunki. Przykładowo szkoła w Czrynej jest nie tylko dlatego, że ludzie tego chcieli, ale również ze względu na to, że dojazd czy dojeżdżenie do innych miejscowości jest bardzo utrudniony.

Będąc gminą wiejską zyskamy to, że na jednego ucznia będzie większy wskaźnik niż w gminie miejskiej. Mimo to, zdajemy sobie sprawę, że może pieniędzy nie wystarczyć. Przy minimalnych kosztach funkcjonowania, można by było poczynić pewne oszczędności w tych szkołach, ale nie było by mowy o remontach, inwestycjach. Dlatego nie wolno dopuścić do tego, by rada wstydziła się dolożyć z innych dochodów do szkół, co akurat dzieje się w naszej gminie. W sąsiednich gminach dokłada się drugie tyle, ile wynosi subwencja oświatowa!

Czy, mimo to, nie było by korzystniej dowozić dzieci do większych placówek niż utrzymywać niewielkie szkoły? Dzieci miałyby z pewnością większą szansę rozwoju?

Na pewno nie ekonomiczniej, bo są rzeczy, któ-

rych nie da się przeliczyć na pieniądze. Podam przykład komputerów, których chyba z 10 zostało przywiezionych do gimnazjum w Bereście. Okazało się, że były to komputery wycofane ze szkoły krynickiej! Została zorganizowana sala komputerowa, mija półrocze nauki i jeszcze ani 10 minut zajęć uczniowie gimnazjum w tej sali nie mieli. Na tym ma polegać wyrównywanie poziomu, że sala komputerowa ma być zamknięta na klucz?

W sąsiednich gminach we wszystkich szkołach są komputery, internet – np. we Floryncie, dzieci siedzą przy komputerach ile chcą. W naszych warunkach nie powinno być tak, że będziemy zwozić dzieci do jednego punktu, tylko w miarę możliwości i środków, należy w każdej istniejącej szkole cokolwiek wprowadzić, żeby ta namiastka nowoczesności była zauważalna. W tym samym czasie, kiedy podaje się na sesji projekt likwidacji jednej czy dwóch szkół wiejskich, przemilcza się fakt, że za jakieś nieprawidłowości nie umorzono kredytu na budowę wysypiska śmieci. W tym budżecie znajduje się ostatnia rata tego kredytu, która wynosi 400 tys., a jest to kwota, którą kosztuje dobra szkoła!

Przyszła gmina będzie musiała przejąć również kilka instytucji: przedszkola, biblioteki, dom kultury. Czy będziecie w stanie wszystko utrzymać?

Obliczaliśmy połowę budżetu dla oświaty i wychowania, czyli również przedszkoli. W tej chwili straszy się nas likwidacją dwóch ostatnich przedszkoli, które jeszcze znajdują się na terenach wiejskich tej gminy: w Tyliczu i Bereście. Mówi się o przekształceniu, które ma polegać na tym, że gmina pokryje tylko 50% kosztów funkcjonowania, a przecież to spowoduje gwałtowny wzrost kosztów na jedno dziecko ze strony rodziców (przypuszczalnie o 100 złotych). Od razu dojdzie do tego, że 80% rodziców zabierze dzieci z przedszkola, co wiąże się automatycznie z jego likwidacją. Nadal chcemy utrzymać przedszkola. Ponadto zastanawiamy się, czy nie przywrócić statusu szkoły w Muszynie.

Jeżeli chodzi o kulturę, to przegrywamy w dotychczasowych budżetach z gminą Krynica straszliwie. Przykładowo, na ogólną kwotę 505 tys. zł przeznaczoną w 1999 roku na działalność Centrum Kultury, jaką znajdujemy w budżecie, trudno wyodrębnić, jakie grosze przypadają dla strony wiejskiej. Jeżeli chodzi o biblioteki, chcielibyśmy zachować te placówki, tak długo, jak długo będzie zainteresowanie ludzi. Najpierw jednak trzeba będzie się przylgnąć, czy ilość ludzi korzystających z bibliotek uza-

sadnia jej finansowanie.

Dziś na tych wsiach nie ma nic, jedynym czynikiem ożywiającym są Ochotnicze Straże Pożarne, zresztą tak finansowane, jak wszystko inne na tych wsiach.

Na jakie inwestycje macie zamiar przeznaczyć pozostałe dochody?

Dużym problemem są drogi i w tej dziedzinie mamy chyba najwięcej pretensji, jeżeli chodzi o obecny Zarząd Gminy, który do tej pory nie spowodował nawet inwentaryzacji tych dróg. Jest to zarzut poważny, ale udowodniony – w ubiegłorocznym budżecie jest zapis, który mówi, że w 1999 roku planuje się przystąpić do inwentaryzowania dróg miejskich. W 2000 roku mamy w budżecie na drogi kwotę nie zerową ale minusową, bo w ubiegłym roku było przeznaczone 97 tys. zł na ten cel, dla 8 sołectw, do momentu powodzi wykorzystano 21 tys. zł (mamy zastrzeżenia do celowości wydawanych pieniędzy). Pozostała kwota została zabrana na usuwanie skutków powodzi w Krynicy. W tym budżecie Zarząd przewidział 50 tys. zł, czyli jest winien jeszcze 20 tys. złotych z poprzedniego roku.

Jednym z ważniejszych rzeczy na wsiach jest ich oświetlenie. Podam przykład Berestu, gdzie jest pod tym względem katastroficznie: od pierwszej do ostatniej tablicy, na przestrzeni 5 km, wiszą trzy lampy, stare, które rzadko świecą. Trochę lepiej jest w Polanach. Wpływa to bezpośrednio na bezpieczeństwo mieszkańców i atrakcyjność tego terenu dla turystów.

Trzeba będzie zastanowić się również nad skanalizowaniem tej części gminy, która nie ma w ogóle dostępu do kanalizacji istniejącej w kierunku oczyszczalni krynickiej. W tym makro regionie, który stanowią Berest, Polany, Czryna, Piorunka, położonym w zlewni wód rzeki Białej, w żaden sposób nie da się dołączyć kanalizacji do Mochnaczek i Tylicza. Pojawiają się szanse na uzyskanie funduszy na ten cel, jednak wymagają współdziałania z innymi gminami, na przykład z gminą wiejską Grybów. Na takie wspólne inwestycyjne plany są fundusze Unijne. Naszej gminy do tej pory nie stać na przygotowanie projektu pozwalającego pozyskać fundusze z Unii, na poprawę infrastruktury na wsi. Pierwsze pieniądze jakie trafiły z Unii na gminę Krynica, zostały przeznaczone na karczmę regionalną na Czarnym Potoku, a wioski nadal są nie oświetlone, nie mają dróg, ośrodków kultury!

cig dalszy na str. 12

Czy dojdzie do rozłączenia ósmiu sołectw i miasta w Gminie Krynica?

WIEŚ KONTRA MIASTO

„WYWOŁANO SZTUCZNE PRZYCZYNY” – mówi burmistrz Krynicy Jan Golba

ciąg dalszy ze str. 11

Jakie pana zdaniem, są przyczyny rozłamu między miastem a pozostałą częścią gminy?

Jan Golba: Przyczyn może być wiele. Pierwsza podstawowa przyczyna, która spowodowała, że część mieszkańców jest przekonana, że lepiej będzie wsi osobno, to kwestia racjonalizacji sieci szkół. Trzeba pamiętać, że sieć szkół w poprzednich latach funkcjonowała na zupełnie innych zasadach: subwencja była płacona bezpośrednio na szkołę a nie na ucznia. Obecnie sytuacja się zmieniła, subwencja idzie za uczniem. Oznacza to, że na małe szkoły jest po prostu mało pieniędzy. Tak właśnie stało się tutaj na terenie wiejskim, są szkoły w Czyrnej, Piorunce, gdzie subwencja wynosi 2650 zł na jednego ucznia, a koszt jego utrzymania jest 100 % wyższy i wynosi 5600 – 5900 zł, nawet 6100 zł i będzie co roku się zwiększał, gdyż liczba dzieci maleje. Takich małych szkół, które nie mieszczą się w tych środkach, na terenie wiejskim jest siedem. Musimy wydawać olbrzymią kwotę ponad otrzymaną subwencję.

Jeżeli chodzi o inwestycje, budowano szkoły: np. w Piorunce, modernizowano stare: w Polanach, w Bereście. To był okres, kiedy szkoły nie były podporządkowane gminie. Żeby zadać klam temu, co się twierdzi, że w tereny wiejskie nie inwestowano, podam przykład: w ostatnich 3 latach, czyli od momentu kiedy przejęliśmy szkoły, zainwestowano w szkoły w mieście 300 tys. złotych, a w szkoły na wsi 1,7 mln zł. Jest to kolosalna różnica. Nie da się dalej inwestować w małe szkoły, dlatego że, przykładowo w Krynicy, w szkole która ma 600 dzieci czy 800, uczą się one w katastrofalnych warunkach, a na wsi są szkoły gdzie jest 55 dzieci, spokojnie mogłoby się uczyć 150. Mamy inwestować w nie tylko dlatego, że jest w odległości 3 km. Kiedy w Krynicy odległości są podobne i nikt nawet nie zmrużył oka, kiedy zlikwidowano szkołę nr1 (w tej chwili jest tzw. wygasająca szkoła).

Drugim powodem, który jeszcze do tej pory nie zaistniał, a który tkwił głęboko w podświadomości, jest fakt, że w dawnych okresach fun-



kcjonowały różne systemy administracyjne podziału kraju, np. były tzw. gromady (w Bereście, Tyliczu). Był taki moment nawet, że Tylicz był gminą, z siedzibą w Krynicy, z tej przyczyny, że dla mieszkańców Polan, Berestu, Czyrnej czy Piorunki dojazd do Tylicza był uciążliwy, poza tym przy okazji załatwień w gminie, można było załatwić jakieś inne sprawy w Krynicy.

Kolejny fakt, który tkwił w podświadomości, to fakt, że Tylicz pamięta czasy, kiedy był miastem, to znaczy pamięta historię. Tkwi przekonanie, że Tylicz może być miastem. I rzeczywiście tak może być, jeżeli spełni określone warunki. Ale to nie oznacza, że będąc miastem, małym miastem, trzeba od razu tworzyć własną gminę.

Wywołane zostały jeszcze sztuczne przyczyny, które kazały patrzeć ludziom na budżet inaczej i mówić, że tereny wiejskie w ostatnim czasie zostały niedoinwestowane, gdyż główną część środków inwestowano w Krynicy po to, by przywrócić jej blask i sławę, jak się to określa. Trzeba temu wszystkiemu zaprzeczyć, bo fakty są zupełnie inne. Właśnie od 90 lat inwestujemy w te tereny, gdyż tam widzimy alternatywę dla Krynicy, zarówno w zakresie rozwoju, jak i zatrudnienia. W Krynicy te większe inwestycje były wykonane głównie ze środków pozabudżetowych, np.: z EKO FUNDUSZU, z pożyczek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, a tak-

że z innych środków, które nie mieszczą się w żadnych funduszach; z FARE, czy z tzw. montażu finansowych, jak na przykład przy kolejce gondolowej.

W środowiskach wiejskich panuje często mylne przekonanie, że halę sportową czy kolejkę gondolową zrealizowano kosztem wsi. A przecież to w tereny wiejskie inwestowaliśmy najwięcej: dzisiaj wszystkie wioski są zgazyfikowane, tereny uzbrojone technicznie. Ten stan daje duże możliwości inwestowania, uzbrojona ziemia jest dużo droższa. Wszystkie miejscowości zostały włączone do nowoczesnej sieci telefonicznej, wybudowano wiejskie domy kultury, remizy strażackie, boiska sportowe. Przykładem może

być Tylicz, gdzie powstał kompleks sportowy i zdobyliśmy również środki pozabudżetowe na realizację między innymi wyciągów narciarskich, by Tylicz mógł rozwijać się turystycznie. Działo się to z prostego powodu: wówczas zlikwidowano Spółdzielnię Usług Rolniczych, POHZ, IMBER, zakłady, które dawały miejsca pracy. I ludność pamięta, że budżet państwa doкладаł ogromne pieniądze, ale ludzie mieli pracę. Kiedy wszystko zlikwidowano, można było wybrać system pegeerów, tak jak na ziemiach zachodnich, północnych czy na ścianie wschodniej, gdzie dzisiaj ludzie żyją na granicy nędzy. Myśmy wybrali trochę inny system, właśnie uzbrojenie terenów i poszukiwanie alternatywy, czyli takich zakładów pracy jak choćby Multico, które by dawały pracę i możliwość rozwoju poszczególnych miejscowości.

Ogromne pieniądze zainwestowano w infrastrukturę podziemną, czego nie widać, a co przyniesie sukces za parę lat, takie właśnie inwestycje podjęto w Tyliczu, Muszynie, gdzie wybudowano kolektor sanitarny. To były olbrzymie nakłady, na kilka kadencji, co dopiero mówić o tak krótkim czasie. Tylicz zyskał też kilka nawierzchni asfaltowych, rynek został uporządkowany, zrobiono alejki z kostki.

Dzięki temu, że większość inwestycji w Krynicy była realizowana ze środków poza budżetowych, wieś mogła zyskać właśnie te inwestycje, które wykonano w ostatnim czasie.

Gdyby doszło do rozłączenia, kto by zyskał, a kto stracił?

Myślę, że straci i jedna i druga strona. Trzeba pamiętać, że teren miasta i teren wsi był do tej pory harmonijnie rozwijany, oparte to było o pewien program, który mógł być w odpowiednim czasie realizowany. Jeżeli realizowało się na terenie miasta pewne inwestycje np.: halę sportową, oświetlenie czy iluminacje świetlne, to oczywiście pod tym kątem, żeby służyło i miastu i wsi. Im większy budżet gminy, tym większe możliwości uzyskiwania środków pomocowych z Unii Europejskiej. Myślę, że jest to wskazówka na to, że tego podziału być nie powinno, tym bardziej, że tych środków pomocowych będzie uruchamiane jeszcze więcej i generalnie wszyscy tracą, bo wiadomo, że na środkach pomocowych unijnych więcej zyska wieś. Ale wieś, która jest przygotowana ze strony finansowej czy merytorycznej i taka, która ma projekty i środki finansowe na udziały własne. Jeżeli tego nie ma i nie jest dobrze zorganizowana, to po prostu wszyscy tracą. Oznacza to, że nastąpi zapóźnienie cywilizacyjne przez okres kilku lat, bo wtedy kiedy inni zyskają, my będziemy po prostu na to patrzyli. Jest to jeden z argumentów, który przemawia za tym, żeby się nie dzielić.

Poza tym trzeba pamiętać, że Krynica musi patrzeć perspektywnie do przodu. Jeżeli teren wiejski się oddzieli, to trzeba zapomnieć, że w najbliższych latach powstaną tam jakieś inwestycje ekologiczne. Zatem, jeżeli Mochnaczka Niżna czy Wyżna zostanie bez systemu kanalizacji, to będziemy dalej skutecznie zasilani ściekami do ujęcia wody w Powroźniku, skąd wodę dla Krynicy i Powroźnika czerpiemy. To oznacza, że choćby z tego powodu nie powinniśmy się dzielić, tylko powinniśmy znaleźć środki na zainwestowanie w tamtym terenie. Podobnie jest z Tyliczem, który ruszył błyskawicznie do przodu i jest w tej chwili obłożony bez względu na porę roku. Przyczyniły się do tego konkurencyjne ceny i cała infrastruktura: dostępne telefony, gaz i dobre warunki lokalowe. Jest to olbrzymia alternatywa dla Krynicy, jeżeli chodzi o Tylicz, Muszynkę i Mochnaczki. To samo może się dziać od strony Polan czy Berestu. Są to przecież przepiękne okolice, tylko trzeba najpierw zmierzyć mentalność i charakter rozwoju tych terenów. Z tego typowego, można powiedzieć dwuzawodowego: czyli rolnika i pracującego na przykład na terenie Krynicy, w zupełnie co innego – w agroturystykę, czyli w znajdowanie u siebie miejsca pracy i ewentualnie uzupełnianie tego rolnictwem ekologicznym.

A jak wygląda sytuacja prawna takiego podziału?

Jest to proces bardzo długi. Ludziom powinno się dać możliwość nieskrępowanego wyrażania swojej woli, w zakresie tym, czy oni chcieliby być razem, czy powinni być osobno. Stąd stosuje się dwie metody. Jedną – to metoda konsultacji, a polega na tym, że zwołuje się zebranie wiejskie, na którym mieszkańcy wyrażają swoją wolę, zbierają podpisy na listach. Drugą metodą jest referendum, które pozwala każdemu swobodnie wyrazić swoją wolę, a ta pierwsza jest ograniczona pewnego rodzaju presją społeczną. Czasami propozycje wychodzą od kilku osób, które dominują i narzucają swoją wolę środowisku. Oczywiście jest kwestia, co ludziom się przekaże, jeżeli nie będą mieć konkretnej wiedzy na ten temat, co mogą stracić, to pójdą głosować na takiej zasadzie, że kogoś tam posłuchają. Do tej pory rada przyjęła pierwszą formę, konsultacji. Jednak po pierwszych zebraniach, które się odbyły, można zauważyć, że ludzie mają ograniczoną możliwość wyrażenia swojej woli. I stąd na najbliższej sesji będzie przedłożona pod obrady uchwała o referendum, jeżeli zostanie przyjęta, to referendum zostałoby przeprowadzone koło kwietnia. W tym sa-

mym czasie powinny być prowadzone prace organizacyjno-finansowe, czyli obliczenie dochodów wsi i dochodów miasta z budżetu. Tutaj sprawa jest prosta, bo w budżecie wszystko jest wyliczone: i dochody i wydatki. Oczywiście nie inwestycyjne, bo tym hasłem cały czas się szermuje, a przecież w danym roku może być w gminie gorzej z inwestycjami. Tu się liczy wskaźnik, jeżeli chodzi o koszty utrzymania urzędu, opieki społecznej i wszystkich pozostałych spraw, które wiążą się z funkcjonowaniem gminy. Kolejnym etapem jest uzyskanie pozytywnych uchwał powiatu, sejmiku i następnie podjęcie decyzji przez wojewodę o skierowaniu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniosku, dotyczącego szansy funkcjonowania takiej gminy. Jeżeli wyjdzie od strony ekonomicznej, że nie ma szans, aby taka gmina powstała, wojewoda daje negatywną opinię do MSW i Administracji, co oznacza, że raczej taki wniosek nie ma szans na zrealizowanie. Ale dopiero minister podejmuje decyzję czy podzielić gminę, czy nie.

(oprac.red.)

Ciąg dalszy wypowiedzi
w następnym numerze



0-18 471 50 07

0-601 47 46 22

33-380 KRYNICA
ul. Kościelna 5



VIDEOFILMOWANIE

Przygotowywanie prezentacji
multimedialnych na CD
i do internetu.

Animacje i czołówki video
na indywidualne zlecenia.

Fotografia reklamowa
i reportażowa.



System nagrania: S-VHS, VHS, PAL

Usługi komputerowe
projektowanie reklam,
wizytówek

Skanowanie
Archiwizacja na CD
Oprawianie prac,
Bindowanie
termobindowanie
LAMINOWANIE do A3

ZAPROSILI NAS...

W mroźny, zimowy wieczór, 21 stycznia w Klubie „Pod Kasztanem” zgromadzili się członkowie krynickiego TPPP oraz zaproszeni goście. Nie sposób wymienić wszystkich przybyłych na to spotkanie, jednak zaznaczyć należy, że Gb Krynica reprezentowała pani sekretarz **Agata Król-Mirek**. Przy pięknie nakrytym stole, w blasku płonących świec wysłuchaliśmy przemówienia pani **Grażyny Petryszak**, prezesa Klubu. Miły nastrój i serdeczna atmosfera sprzyjały ciekawym dyskusjom, prowadzonym na różne tematy.

Rozmowy te tak bardzo wciągnęły wszystkich zebranych, że ani się obejrzeliśmy... a już trzeba było się pożegnać i opuścić gościnne progi klubu. Nasi



gospodarze oraz otaczająca nas zewsząd sztuka sprawiły, iż na pewno częściej niż dotąd, będziemy uczestniczyć w tego typu spotkaniach. (Red.)

Supersam „**ASORT**”

ZAPRASZA

od **PONIEDZIAŁKU** do **SOBOTY**

w godzinach 7.00-21.00, tel. 471 23 71

LICZNE PROMOCJE!



Krystyna i Jerzy Wiśniowscy

Najlepszy w Krynicy wybór obuwia:

damskiego, męskiego,
sportowego i dziecięcego



Konkurencyjne ceny, miła obsługa

ul. Piłsudskiego (koło postoju dorożek)

Czynne od 9.30 do 17.00, w soboty od 9.00 do 14.00

ZAPRASZAMY!

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

ASORT

Krynica, ul. Nadbrzeżna 2

tel. 471 39 00, 472 39 00 wew. 55

OFERUJE:

- największy wybór towarów,
- atrakcyjne ceny
- przy dużych zakupach rabaty,
- negocjacje cen,
- dla stałych klientów ulgi,
- własny transport i dowóz towaru na miejsce
- możliwość zamówień poza asortymentem

OFERTA SPECJALNA:

okazjonalne paczki dla zakładów pracy z okazji
np. Dnia Dziecka, Dnia Kobiet czy Świąt

CZYNNE: 7.00-15.30

sobota 7.00-13.00

Listy do redakcji...

Szanowna Pani Redaktor!

Bardzo dziękujemy za „Krynickie Zdroje”, a w nim miłe życzenia świąteczne. Każdy egzemplarz przynosi niezwykle wiadomości, złe i dobre: powódź, zwalnianie pracowników, zmniejszona ilość kuracjuszy. Jest to niestety smutne, biorąc pod uwagę to, że od przeszło 200 lat jeden z najpiękniejszych kurortów – uzdrowisk w Polsce, niezmiennie nas cieszy i leczy.[...] Co prawda szybko uporano się ze skutkami powodzi, za co należą się dziś wielkie podziękowania, wszystkim którzy wytrwale doprowadzali miasto do pierwotnego stanu.[...] Bardzo ciekawie zostało w chronologicznym porządku ujęte *Kalendarium Krynicy* [„KZ” nr 12 z 1999 r.], krótka historia uzdrowiska, co każdy przyjeżdżający kuracjusz powinien znać i pamiętać, można było by to powtórzyć raz czy dwa razy w okresie szczególnego nasilenia kuracjuszy.[...] Łączymy miłe pozdrowienia dla całego zespołu redakcyjnego.

Czytelnicy z Lublina
(nazwisko znane redakcji)

Śladem naszych publikacji...

„Errare humanum est”

„Errare humanum est” – czyli błąd jest rzeczą ludzką. No właśnie czytając „*Kalendarium Krynicy*” zamieszczone w pięknie wydany grudniowym numerze, zauważyłem istotny błąd, zapewne drukarski, dotyczący pierwszego po 1945 roku „*Planu etapowego i rozwojowego Krynicy*”. Podano datę 1948 rok, a tymczasem plan ten został uchwalony przez Miejską Radę Narodową, a następnie zatwierdzony przez Wojewódzką Radę Narodową w Krakowie **28.XII.1958 roku**. A było to tak. Jedną z pierwszych usterek hamujących rozwój Krynicy, którą udało mi się zlikwidować, było zniesienie gospodarki lokalami. Następnie pojechałem do Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Józefa Nagórzańskiego i uzyskałem środki na budowę 2-ch pierwszych bloków mieszkalnych przy ulicy Halnej oraz ekipę inżynierów do opracowania planu zagospodarowania Krynicy, wspólnie z kierownikiem

Komisji Zdrojowej Józefem Iwańskim i ekipą inżynierów nakreślił mi wytyczne do planu. Głównym założeniem było: Krynica jest uzdrowiskiem, ośrodkiem sportów zimowych i turystyki. Plan etapowy i rozwojowy miał służyć i zabezpieczać te trzy funkcje. Dzięki temu planowi, Krynica uzyskała dwustronne zasilanie energetyczne, została zgazyfikowana, wybudowano nowe ujęcie wody pitnej, powstały trzy dzielnice mieszkaniowe, nowoczesne obiekty sanatoryjne, sztuczne lodowisko, unowocześniono tor saneczkowy, rozbudowano bazę turystyczną i zbudowano przekaźnikową stację telewizyjną itd. Nie udało się budowa kolejki linowej na Jaworzynę, mimo opracowanego przez inż. Schneigerta na zlecenie dyr. departamentu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, projektu kolejki z dolną i górną stacją oraz pięknym hotelem od strony południowej z widokiem na Tatry. Projekt ten utracił uchwałę Krynickiego Towarzystwa Lekarskiego. Ja zobowiązałem się w imieniu Miejskiej Rady Narodowej do budowy drogi w Czarnym Potoku, która przydała się kontynuatorom myśli o wybudowaniu kolejki na Jaworzynę! Niestety nie doszły do skutku tak ważne i potrzebne dla Krynicy inwestycje jak: budowa obwodnicy, Domu Kultury, basenu kąpielowego i wielu innych ujętych w tym planie inwestycji, tak bardzo potrzebnych Krynicy.

Z poważaniem
mgr Stefan Półtchopek



Fot. M. Wachna

Udane ferie 2000 w Krynicy – do zobaczenia za rok!

Greko-Katolickie Święta w Krynicy

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, Greko-Katolicy uroczyście witali w swojej świątyni **biskupa Jana Martyniaka i ks. Mitrata Stefana Dziubinę z Przemysła.**

Na zdjęciu we wspólnej liturgii uczestniczą: **Biskup Jan Martyniak, Ksiądz Mitrat Stefan Dziubina i proboszcz Parafii Greko-Katolickiej w Krynicy Jan Pipka.**



Fot. M. Wachna

Krynicka Policja i Straż Pożarna w 1999 roku

Zastępca Komendanta Policji Komisarz Ireneusz Dubiela podaje, że na terenie działania Komisarzatu Policji w Krynicy w 1999 roku odnotowano ogółem **262 przestępstwa, o 55 mniej niż w 1998.** Między innymi było o 36 mniej kradzieży, o 6 pobić i ani jednego zabójstwa. W działaniach prewencyjnych statystyka wygląda następująco:

- interwencje – 2274,
- mandaty karne – 1055,
- wnioski do Kolegium – 228,
- legitymowanie osób – 3366,
- zatrzymanie prawa jazdy – 30,
- zatrzymanie sprawców na gorącym uczynku przestępstwa – 19,
- kolizje drogowe – 137,
- wypadki drogowe – 36.

Wzrost ilości kolizji drogowych spowodowany został zmianą kwalifikacji przepisów Kodeksu Karnego, w którym uwarunkowania są podyktowane obrażeniami osób postronnych.

Oprócz wykazanej działalności, policja zabezpieczała również wiele imprez na terenie Krynicy: 53 mecze hokejowe (gdzie średnia kibiców wynosi 3 tys. osób), 16 meczy piłki nożnej, Forum Ekonomiczne Polska-Wschód z udziałem najwyższych organów władzy państwowej, Festiwal im. Jana Kiepury, Forum Ekologiczne, Bal Sylwestrowy na płycie głównej Deptaku.

W ubiegłym roku, jak informuje **Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej st. kpt. mgr inż. Aleksander Cycoń**, straż pożarna interweniowała w **272 zdarzeniach**, w tym w **62 pożarach (o 8 mniej niż w roku ubiegłym)** i w **195 miejscowych zagrożeniach**. 16 wyjazdów było fałszywymi alarmami. Liczba wyjazdów do interwencji, na terenie działania JRG, w stosunku do roku **1998 była większa o 40.** W działaniach łącznie brało udział **2159 strażaków i 484 samochody.** Do najpoważniejszych interwencji należały:

- W styczniu – duży pożar ośrodka „Eris” na Czarnym Potoku. Akcja ratownicza trwała 14 godzin, brało w niej udział 13 wozów strażackich i 51 strażaków.
- W marcu – wyjazdy do likwidowania zatorów lodowych na Popradzie, zagrażających zalaniu budynków wzdłuż rzeki i zerwaniu mostów, jedna z akcji trwała 11 godzin.
- W maju – pożar 4 budynków mieszkalnych i samochodu osobowego w Muszynie, w akcji trwającej 9 godzin brało udział 13 wozów strażackich i 52 strażaków; interwencja w wypadku na przejeździe kolejowym.
- 72 godzinna akcja w czerwcowej powodzi w Krynicy: kilkaset interwencji, w których brało udział 206 strażaków i 28 samochodów.
- Udział w zabezpieczeniu wizyty Papieża w Starym Sączu – ołtarz główny i klasztor sióstr Klarysek.
- Interwencje w 42 wypadkach drogowych, najtragiczniejsze miały miejsce: w sierpniu w Nowej Wsi – zderzenie dwóch samochodów osobowych, śmierć ponieśli dwaj kierowcy; we wrześniu w Andrzejówce autobus wycieczkowy wypadł z drogi; w październiku zderzenie samochodu osobowego z dostawczym w Nowej Wsi; w grudniu zderzenie dwóch samochodów osobowych w Roztoce.



K. Krauss „Pijak w błękitnym widzie”

Dzień 27 listopada 99 r. nie zapowiadał niczego atrakcyjnego. Ot, zwykła sobota, która jak wiadomo nakłada więcej obowiązków domowych, a pochmurna aura i niż atmosferyczny nie nastrajały do opuszczenia domowych pieleszy. Tak zleciało do południa, kiedy to ciepły i miły głos Wiesia Turka z radia „Echo” zaanonsował wernisaż w Krynickim Oddziale BWA „Świat według Marka Kraussa”. Szybka decyzja i już było mi dane znaleźć się w tym świecie. W świecie niesamowitych i niepowtarzalnych obrazów, z których każdy dawał impuls do myślenia i do czytania tego, co Artysta przetworzył swoją wyobraźnią. Mnogość treści i barw czyniły z każdego obrazu księgę uwieczniającą rzeczywistość, oddawały atmosferę tej rzeczywistości, wzruszały. Zaskakiwały też jedynie w swoim rodzaju portrety, które zaczął Artysta malować najpóźniej, bo dopiero od marca ub. roku. Maluje je holenderską temperą, bez tuszu bez ołówka — posługuje się wyłącznie lewą ręką. Pan Marek Krauss ma 44 lata. Urodził się w Warszawie i tam mieszka. Jest osobą niepełnosprawną, po przeżytym porażeniu dziecięcym, po wieloletnim pobycie w różnych szpitalach. Karierę artystyczną na dużą skalę rozpoczął w roku 1995 i ma już na koncie ponad 30 wystaw indywidualnych i zbiorowych. Udział w pierwszej wystawie zbiorowej w 1997 roku w Domu Kultury na Zaczysu w Warszawie — to zarazem pierwszy poważny sukces. Prace Marka Kraussa znajdują się w stałej ekspozycji w Galerii Osób Niepełnosprawnych w War-

szawie (ul. Chmielna) oraz u wielu kolekcjonerów. Wystawiał m. in. w Królikarni, w Galerii Inicjatyw Twórczych — Eugeniusza Geno Małkowskiego, w Atrium — w Warszawie. Brał udział w wystawie zorganizowanej z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego i w wielu jeszcze innych. Jest jednym z najbardziej aktywnych malarzy „Czubajowizny” — malarskiego pleneru, w którym uczestniczy od 1998 roku. Jego obrazy zaistniały w pałastrze wielkich mistrzów polskiego malarstwa i idą pod młotek w Domu Aukcyjnym „Rempex” w Warszawie, co jest dla niego wielką nobilitacją — jak sam powiada. W ubiegłym roku namalował serię pejzaży z Wołomina, które m. in. wystawiał w Krynicy. Od władz miejskich otrzymał dyplom z podziękowaniem za promocję tej miejscowości. Przewodniczący Rady Miejskiej Wołomina pan Krzysztof Wytrykus wraz z małżonką przybyli do Krynicy na jego wernisaż, nie zważając na wielogodzinne trudy podróży.

ZWYCZAJNI NIEZWYCZAJNI W GALERII BWA

W miesiącach letnich pragnie Artysta ponownie do nas przyjechać, aby tym razem pokazać pejzaże Krynicy — nad którymi obecnie pracuje oraz — jak mówi — „Krynicę śpiewającą”, bo pewnie coś z Festiwalu Kiepurowskiego zaistnieje w tej ekspozycji. Wystawę o Krynicy zainauguruje w Wołominie — w Galerii p. Leona Palesa w m—cu marcu, a potem w innych miejscach. Będzie to jeszcze jedna, zupełnie nieoczekiwana promocja naszej miejscowości. Należy odnotować, że sprowadzenie tego Artysty do Krynicy zawdzięczamy p. Stefanowi Półchłopkowi, który swoimi ścieżkami trafił na ślad tego — jak go niektórzy nazywają — Nikifora Warszawskiego. Dlatego też Marek Krauss bardzo pragnął poznać miejscowość w której wyrastał i tworzył Nikifor. Wierzył, że tu istnieje sprzyjający klimat dla Artystów wraz ze zrozumieniem ich sztuki. Daleka od porównań twórczości obu Artystów czego czynić nie wolno, bo ani to możliwe, ani potrzebne — można wymienić ich cechę wspólną

ti. samoistną, spontaniczną eksplozję talentu, artystyczną dojrzałość bez niczyjej ingerencji. Zjawisko to rzadkie, ale jak widać tu i ówdzie może zaistnieć — czyniąc trochę zamieszania w kręgach „ludzi sztuki”, w pozytywnym słowa tego znaczeniu jak sądzę. Marek Krauss jest zamilowanym turystą. Zwiedził już pół Polski i pół Europy. Kocha góry zwłaszcza latem. Najważniejsze dla niego — to malowanie, które wypełnia mu całe życie. Jest też ono skuteczną formą rehabilitacji zdrowotnej. Posługuje się sobie jedynie znaną techniką malowania. Jest po trosze symbolistą, abstrakcjonistą, realistą, a nade wszystko kolorystą. Używa barw czystych, nie mieszanych wcześniej, a bogactwo kolorów uzyskuje w inny sposób. Coraz poszerza się krąg osób zainteresowanych jego sztuką. Posługując się nią odsłania równocześnie samego siebie — osobę głęboko wrażliwą, jakby nie pogodzoną ze światem, a może nawet z samym sobą. Jawi się również jako osoba skromna — czego dowodem — tak późne pokazanie swojej twórczości. Bał się wyszydzenia, nie był siebie pewny lub coś w tym rodzaju hamowało i opóźniało chęć wyjścia do ludzi (?). Teraz, ma to za sobą, czyli „pierwsze koty za płoty” jak zwykło się mówić. Mam nadzieję, że z wiarą w siebie ruszy na podbój nie tylko Polski — czego Panu Markowi tak zwyczajnemu i tak zarazem niezwykajnemu — w imieniu miłośników sztuki — całkiem zwyczajnie życzę.

D. Chrostowska



K. Krauss „Portret kobiety w dwudziestu odcieniach”

WYDARZENIA MIESIĄCA

W pierwszych dniach grudnia w hotelu „Victoria” w Warszawie przedstawiciele Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki uhonorowali kluby sportowe za dobrą organizację imprez sportowych i zachowanie publiczności. Drugie miejsce przypadło klubowi z Krynicy. Wspaniały puchar odebrali wiceprezisi PZU S.A. KTH, Michał Jasnosz i Jan Jędrusiak.

12. W Krynicy gościł zastępca szefa sztabu **Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Armenii, Vardan Yeghizaryan**. Tematem rozmów były m.in. metody walki z przestępczością w rejonach przygranicznych i atrakcyjnych turystycznie.

15.12. W Ośrodku Wypoczynkowym „Czarny Potok” w Krynicy odbyła się uroczystość wręczenia aktów członkowskich Nowosądeckiej Izby Turystyki, którą powołali do życia szefowie 50 biur podróży, ośrodków wczasowych, hoteli i restauracji. Podczas spotkania w „Czarnym Potoku” dyskutowano m. in. na temat interpretacji najnowszych przepisów w zakresie usług turystycznych.

12. Z Nowego Sącza wyruszył transport darów dla naszych rodaków mieszkających na Ukrainie. Krynickie koło **Akcji Katolickiej** z panią **Ireną Kawecką Vogel** na czele w znacznej mierze przyczyniło się do zbiórki darów. Wszystkim ofiarodawcom należą się gorące słowa podziękowania.

18.12. W Krynicy w Ośrodku Wypoczynkowym „Czarny Potok” odbyło się pierwsze po walnym zgromadzeniu spotkanie członków założycieli Nowosądeckiej Izby Gospodarczej.

22.12. W Pijalni Głównej otwarta została wystawa zdjęć wykonanych przez członków Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego, a zatytułowana „**Tam narodził się Chrystus**”.

Ekspozycja ta była efektem pleneru artystycznego, na który członkowie KTF-u wybrali się tym razem do Izraela i Egiptu i przemierzali cały szlak Chrystusowy.

28.12. W Zespole Szkół Zawodowych przygotowana została, jak co roku uroczysta Wigilia. Uczniowie II i IV klasy Technikum Gastronomicznego i Hotelarskiego wraz z panią **Elżbietą Walczowską**, zaserwowali 12 potraw wigilijnych, śpiewano też kolędy i łamano się opłatkiem.

31.12. Już po raz 12-ty na Jaworzynie Krynickiej odbyła się msza święta Sylwestrowa. Uroczystemu nabożeństwu przewodniczył biskup, ordynariusz tarnowski **Wiktor Skworec**, przy współudziale 20 kapłanów. Przy ołtarzu polowym zgromadziło się ok. 1500 osób.

6.01. W obrządku prawosławnym i grekokatolickim obchodzono pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia. Mszę św. celebrował ksiądz **Bazylii Gańczyk**.

8.01. W Pijalni Głównej odbył się koncert charytatywny na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

8.01.–9.01. Na stokach Jaworzyny krynickiej odbyły się zawody w slalomie gigancie. Wzięło w nich udział ok. 100 zawodników. Organizatorami zawodów byli: ZGU Sport i KN Gondola. Patronat prasowy nad imprezą sprawowała „Gazeta Krakowska”

16.01. W Krynicy rozegrane zostały Mistrzostwa Województwa Małopolskiego i Świętokrzyskiego w Narciarstwie Biegowym – Family Cup 2000

10.01.–16.01. **W Krakowie** zorganizowano I Ogólnopolską Giełdę Lecznictwa Uzdrawiskowego. Krynice reprezentowało sanatorium Leśnik – Drzewiarz.

Panią Danutę Chrostowską – autorkę art. „Dbałość o kulturę – dbałością o tożsamość” (w numerze grudniowym) przepraszamy za błędy, które miały miejsce w tym artykule.

Redakcja

Powinno być kolejno: naiwności, rodzime, i z tymi, stworzone, Kronikarz Festiwalu

„KRYNICKIE ŹDROJE” – GAZETA LOKALNA • ISSN 1234-2394 • WYDAJE: BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY • ADRES REDAKCJI: BPMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ŹDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (018) 471 22 03 • REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO: MAGDALENA KRZESZOWSKA. REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIĘTO, MAŁGORZATA SOŁTYS • REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI • ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRAWNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (018) 471 22 03 • REKLAMA CZARNO-BIAŁA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ; MNIEJSZE – PROPORCJONALNIE – W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM² • SKŁAD KOMPUTEROWY: BIKER STUDIO GRAFICZNE, TEL./FAX (018) 442 81 61 • DRUK: DRUKARNIA ICS, UL. GROTTGERA 8, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (018) 442 26 82.

„Co słyszeć w urzędzie?”

– mówi Sekretarz GU Krynica Agata Król-Mirek

„Echa z posiedzeń zarządu...”

- a) Na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1999 roku Zarząd rozpatrywał i rozstrzygał min. następujące sprawy:
1. dofinansowania imprezy turystyczno-religijnej organizowanej przez PTTK – spotkanie Ludzi Gór;
 2. projekt uchwały w sprawie konkursu na Dyrektora Centrum Kultury (nowy dyrektor zostanie wyłoniony przez konkurs);
 3. sfinansowania dojazdu uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 na program TV „Budujemy mosty”;
 4. przedłużenia zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych;
 5. przetargu na lokal w „Szwarcówce”;
 6. przedłużenia umów dzierżawy gruntów na cele rolne;
 7. kontynuowania porozumienia ze Starostą Nowosądeckim w zakresie spraw dotyczących rejestracji pojazdów;
 8. partycypacji w wykonaniu studium możliwości dostosowania dróg powiatowych, przekwalifikowania ich na drogi krajowe w celu odciążenia Krynicy;
 9. przebudowy nawierzchni ulicy Zamkowej w Krynicy (ewentualnie w ramach środków powodziowych);
 10. uchwały Zarządu w sprawie zmian w budżecie na 1999 rok;
 11. udziału Gminy w Uniwersjadzie 2001;
 12. organizacji imprezy Radio „Echo” w dniach 8,9 stycznia 2000 roku na stokach Jaworzyny.
- b) Na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 1999 roku Zarząd rozpatrywał i rozstrzygał min. sprawy:
1. przetargu na prowadzenie parkingów;
 2. wydzierżawienia punktów sprzedaży w tzw. „wnęce”, znajdującej się na deptaku, tylko na cele sprzedaży art. artystycznych;
 3. skargi na uchwałę Rady w sprawie odrzucenia protestu do mapy planu zagospodarowania przestrzennego;
 4. projektu uchwały w sprawie zaopatrzenia w energię ciepłą;
 5. uchwały w sprawie waloryzacji czynszu dzierżawnego;
 6. sprzedaży działki na poprawę warunków zagospodarowania działki własnej;
 7. przedłużenia umów dzierżawy gruntów rolnych;
 8. przeniesienia ogrodów działkowych;
 9. nieodpłatnego przeniesienia na rzecz parafii rzymsko-katolickiej w Słotwinach części gruntu pod budowę plebanii;
 10. opinii do zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych;
 11. pokrycia kosztów udziału wokalnie uzdolnionych dzieci w nagraniu kolęd w TV Warszawa;
 12. zatwierdzenia ustaleń i protokołu Społecznej Kom-
- sji Mieszkaniowej z 15 grudnia 1999 roku – przyjęcie listy osób uprawnionych do przydziału mieszkań w pierwszej kolejności;
13. sprawozdanie z działalności MOSiR-u od czerwca do listopada br.
14. udostępnienie obiektów pod Górą Parkową oraz toru na rzecz UKS „Tajfun” z Nowego Sącza;
15. projekty uchwał Rady w sprawie podatku od nieruchomości, od środków transportowych, od posiadania psów, opłaty miejscowej;
16. przekazania środków dla Towarzystwa Brata Alberta na cele charytatywne.
- c) Na posiedzeniu w dniu 23 grudnia 1999 roku Zarząd rozpatrywał i rozstrzygał min. sprawy:
1. projektu uchwały w sprawie konsultacji społecznych;
 2. zapewnienia dozoru nad budynkiem i kotłownią budynku Domu Strażaka w Polanach;
 3. wniosków o wyrażenie zgody na przybliżenie obiektów budowlanych do granic działek gminnych;
 4. uchwała o ustaleniu wykazu działek przeznaczonych do sprzedaży na poprawę warunków zagospodarowania działki własnej;
 5. przedłużenia umów dzierżawy gruntów rolnych;
 6. projektu ustalenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne;
 7. przedłużenia zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.
- c) Na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1999 roku Zarząd rozpatrywał i rozstrzygał min. sprawy:
1. zmiany statutu MP GK Sp. z o.o. w Krynicy, w tym obniżenie kapitału zakładowego, sprecyzowanie przeznaczenia funduszu rezerwowego w spółce;
 2. pismo Burmistrza MiGU Muszyna Włodzimierza Oleksego w sprawie funkcjonowania oczyszczalni ścieków;
 3. projekt uchwały w sprawie wydzierżawienia gruntu na okres powyżej 3 lat (Aqua Park);
 4. zmiany w budżecie gminy na 1999 rok.
- d) Na posiedzeniu w dniu 6 stycznia 2000 roku Zarząd omówił min. następujące sprawy:
1. wydzierżawienia punktów handlowych na terenie Krynicy;
 2. organizowania w dniach od 19–20 maja 2000 r. przez Stowarzyszenie Łemków Międzynarodowego Biennale Kultury Łemkowskiej;
 3. przeprowadzenia w dniu 12 lutego wyścigu - „VI Zimowy Puchar Firmy Cyclo-Centrum Kraków w Zjeździe MTB po śniegu” (zawody te odbędą się na starym torze saneczkowym);
 4. organizacji „38 Małopolskiego Wyścigu Górskiego”, który odbędzie się 12 sierpnia br.;
 5. sfinansowania nauczania indywidualnego;
 6. przedłużenia umów dzierżawy gruntów rolnych;

7. zakupu motopompy dla OSP w Muszynie
8. udostępnienia hali lodowiska w dniach 29 stycznia, 5 i 12 lutego w celu organizacji Olimpiady RMF FM.

Na każdym posiedzeniu Zarządu jego członkowie zapoznawali się z informacją Komisariatu Policji o stanie przestępczości na terenie Krynicy.

„Sesja raz jeszcze czyli posesyjne spostrzeżenia”

30 grudnia 1999 r. odbyła się kolejna, szesnasta sesja Rady GUK, podczas której podjęto min następujące uchwały:

- a) uchwałę w sprawie oddania w dzierżawę na okres 35 lat nieruchomości położonej w Krynicy przy ul. Czarny Potok z przeznaczeniem na budowę kompleksu rekreacyjnego Aqua Park;
- b) uchwałę w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych;
- c) uchwałę w sprawie określenia stawek opłaty miejscowej, sposobu poboru oraz terminu płatności. Dzienna stawka opłaty miejscowej od osób fizycznych przebywających czasowo w Krynicy i w Tyliczu w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych wynosi 1,32 zł od osoby, natomiast od dzieci powyżej trzeciego roku życia, zorganizowanych grup studentów studiów dziennych i uczącej się młodzieży oraz od opiekunów pobiera się tę opłatę w wysokości 0,70 zł od osoby.
Od opłaty miejscowej zwalnia się:
 - dzieci w wieku do 3 lat,
 - osoby przebywające na jednodniowych wycieczkach,
 - osoby przebywające w ramach pobytu finansowanego ze środków opieki społecznej oraz w ramach działalności charytatywnej,
 - osoby o trwałym stopniu kalectwa, uniemożliwiającym samodzielne poruszanie się.
- d) uchwałę w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości, które wynoszą rocznie
 - od budynków mieszkalnych lub ich części: 0,41 zł za 1 m² powierzchni użytkowej;
 - od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolniczą: 14,36 zł za 1 m²

- powierzchni użytkowej;
- od gruntów związanych z działalnością gospodarczą: 0,50 zł za 1 m² powierzchni;
- od gruntów będących użytkami rolnymi: 0,03 zł za 1 m² powierzchni;
- pozostałych: 0,07 zł za 1 m².
- e) uchwałę w sprawie ustalenia stawek podatku od posiadania psów – podatek ten rocznie wynosi 31,00 zł. Podatek ten należy uiścić w dwóch ratach w terminie do 30 marca (I rata -15,50 zł) i do 30 września (II rata -15,50 zł). Emeryci i renciści powyżej 60 lat oraz osoby mieszkające samotnie za posiadanie psa płacą 50% obowiązującej stawki.
- f) uchwałę w sprawie zatwierdzenia budżetu na 2000 rok; Dochody gminy na 2000 r. ustalono w wysokości **22.167.471 zł**, natomiast wydatki obliczono na kwotę w wysokości **21.102.471 zł**, przewidziano także przychody budżetu w wysokości **100.000 zł**.
- g) uchwałę w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami GUK w sprawie zmiany nazwy miejscowości – Krynica na „Krynica Zdrój” oraz nazwy GUK na „Gmina Uzdrowska Krynica Zdrój”;
- h) uchwałę w sprawie konsultacji z mieszkańcami GUK w sprawie podziału GUK, polegającego na odłączeniu się wsi: Mochnaczki Wyżnej, Mochnaczki Niżnej, Berestu, Polan, Czyrnej, Piorunki, Tylicza i Muszynki od miasta Krynica.

Pragnę w tym miejscu zasygnalizować wszystkim czytelnikom fakt, iż radni z wiosek położonych wokół Krynicy rozpoczęli starania o oddzielenie się od uzdrowiska i utworzenie nowej gminy z siedzibą w Tyliczu. Jak twierdzą, prowadzący tę akcję, władze Krynicy dyskryminują tereny wiejskie, szczególnie pod względem inwestycji.

Z takim poglądem nie zgadza się burmistrz Jan Golba, który uważa, że w ostatnich latach na terenach wiejskich przeprowadzono wiele inwestycji, tj. chociażby jak: kanalizacja Tylicza i Muszynki, wybudowanie szkoły w Piorunce, ponadto burmistrz twierdzi, że zarówno miasto, jak i wieś wzajemnie się potrzebują, bowiem wspólnymi siłami łatwiej osiągnąć zamierzony cel.

Bez względu na to, kto ma rację w tym sporze, Zarząd na pewno nie będzie przeciwstawiał się woli mieszkańców. Do ewentualnego podziału gminy jest jeszcze jednak daleko, pozostaje mieć nadzieję, że konflikt ten nie poróżni mieszkańców Krynicy i okolicznych wiosek.

„Autobusem do Bardejova...”

Dwa tygodnie temu w słowackim Bardejovie odbyło się spotkanie, którego głównym tematem była kwestia uruchomienia komunikacji na odcinku Bardejov–Muszynka. Stronę polską reprezentowali pracownicy urzędu oraz dyrektor PKS Józef Jarecki, natomiast Bardejov reprezentował Miroslav Bujda – zastępca burmistrza.

Podczas tego niewątpliwie owocnego spotkania dokładnie omówiono szczegóły uruchomienia tej dodatkowej linii autobusowej, która zacznie funkcjonować już od czerwca br. Niestety na razie ze względu na brak właściwie przystosowanego przejścia granicznego, autobusy (zostaną uruchomione dwa kursy: jeden

w godzinach popołudniowych, drugi po południu) nie będą przekraczać granicy polsko-słowackiej, niemniej jednak godziny przyjazdów i odjazdów ustalono tak, by podróżujący turyści nie musieli zbyt długo czekać na przejściu granicznym w Muszynie.

Umowa zostanie sfinalizowana już za niedługo, bowiem na początku marca, tym razem Krynica będzie gościć wóldarzy Bardejova, którzy przyjadą do uzdrowiska, by jeszcze raz omówić szczegóły współpracy i by podpisać umowę.

Z całą pewnością uruchomienie tej linii autobusowej przyczyni się do wzmożenia ruchu turystycznego na odcinku Krynica–Bardejov, bowiem do tej pory do zaprzyjaźnionego, bardzo atrakcyjnego i malowniczego Bardejova można było udać się pieszo lub własnym samochodem.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0 18
Pomoc drogowa 981 lub 471 35 05
Straż pożarna 998
Straż Miejska 471 53 21 wew. 137
Pogotowie ratunkowe i „R” 999 lub 471 23 77
Policja 997
Usterki telefoniczne 914
Informacja telefoniczna miejscowa 911
Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 471 57 68
Pogotowie gazowe 471 28 28
Pogotowie energetyczne 471 55 44
Informacja PKP 471 23 30
Informacja PKS 471 55 66
Taxi 471 20 66
GOPR (ul. Halna 10) 471 29 33 lub 471 52 87
Informacja Turystyczna CIT 471 56 54, 471 55 13
Elektryczne całodobowe pogotowie „Instel”
 471 39 99, 471 39 00

APTEKI

„Melisa” (Piłsudskiego 13), tel. 471 24 99
 czynne 8–19, sobota 9–14
„Vena” (Pułaskiego), tel. 471 51 22,
 czynne 8–18, sobota 8–14
Nowy Dom Zdrojowy, tel. 471 22 40
 czynne 8–21, niedziela 10–17
„Farmakon” (Kraszewskiego 45), tel. 471 21 15
 czynne 8–18, sobota 8–14
„Vita” (Kraszewskiego 83), tel. 471 61 12
 czynne pon.–sob. 8–20
„Maja” (Kraszewskiego 139), tel. 471 56 18
 czynne 8–20, sobota 8–15

SŁUŻBA ZDROWIA

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krynicy, Kraszewskiego 49, tel. 471 29 71
 Poradnie: dziecięca, ogólna
 czynne: pon.–pt 8.00–18.00, sob. 8.00–12.00
Grupowa praktyka pielęgniarek i położnych
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 471 54 70
 czynne: 9.00–11.00
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” s.c., Kraszewskiego 83, czynne: 7.30–18.00
 tel. 471 61 10 (poradnia dziecięca)
 tel. 471 61 11 (poradnia ogólna)
Niepubliczny Zakład Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej „Medyk”
 ul. Kraszewskiego 118, tel. 471 22 22
 Poradnie specjalistyczne: reumatologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, alergologiczna, pulmonologiczna, chirurgiczna, wenerologiczna, laryngologiczna, ortopedyczna, urologiczna, poradnia zdrowia psychicznego, poradnia uzależnień, poradnia przemysłowa, ginekologiczna czynne: pon.–pt 7.00–19.00

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk, tel. 471 28 01
FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 471 28 42
PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 471 29 10

KOLEJ GONDOŁOWA

Stacja Cz. Potok 471 38 68, czynna 8.00–16.30
 Ceny biletów: w obie strony 16 zł, ulg. 11 zł; w górę 14 zł, ulg. 10 zł; w dół 12 zł, ulg. 8 zł; dzieci do lat 4 – bezpłatnie. Zniżki dla g. młodzieżowych powyżej 20 osób – 9 zł w obie strony.

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9–19 poniedziałek, 9–22 (pozostałe dni)
 W jedną stronę: normalny 4 zł, ulg. 2 zł
 W obie strony: normalny 8 zł, ulg. 4 zł
 Bagaż o wadze 10–20 kg – 2 zł

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego 6.30–18.00
„Jan i Józef”, al. Nikifora Krynckiego
 czynne 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00
„Mieczysław”, ul. Nowotarskiego
 czynne 6.30–9.00, 10–13, 15.30–18.00
„Słotwinka”, Park Słotwiński,
 czynne w sezonie: 9–13, 15–18

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej, ul. Kraszewskiego 7, tel. 471 53 20, 471 53 21, 471 53 22, 471 53 23
Urząd Stanu Cywilnego, tel. 471 53 63
Urząd Pocztowy, ul. Zdrojowa 28, tel. 471 23 66
 czynne: 7–20, sob. 8–14
Telekomunikacja Polska S.A., ul. Zdrojowa 28,
 tel. 471 54 00
 czynne: 7–21, sob. 8–15, niedz. 9–11

BANKI

PKO BP, ul. Zdrojowa 1, tel. 471 23 81
 czynne 7.30–19.00, sobota 9–13
PKO, Czarny Potok, tel. 471 38 90
 czynne 10–17, soboty robocze 9–13
Bank Spółdzielczy, ul. Kraszewskiego 37,
 tel. 471 55 73, czynne 7.15–13.00,
 soboty robocze 7.15–11.00
Bank Śląski, ul. Kraszewskiego 1, tel. 471 59 26
 czynny pon.–pt. 8–18, soboty 8–13

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10–18
„Witoldówka” Bulwary Dietla czynne 10–21
Księgarnia Chrześcijańska „Credo” ul. Kraszewskiego
 36, czynne 9–13, 14.30–17.30, soboty 10–13

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 471 56 48
Kino „Jaworzyna”, tel. 471 20 60

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 471 22 03
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9–17
 Wypożyczalnia: sobota 8–15, w środy nieczynne.
Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok,
 tel. 471 32 80, czynne 9–17, środa nieczynne
 w pierwszą sobotę miesiąca 8–15

Filia nr 3, ul. Źródlana 39, czynne 9–17 (poniedziałek–piątek) (środa nieczynne)
Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury),
 czynne 9–17 (z wyjątkiem środy i soboty)
Biblioteka w Bereście czynne 9–17 (poniedziałek–piątek), w sobotę nieczynna

MUZEJA – GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka”
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu Zdrojowego), tel. 471 53 03, czynne 10–13, 14–17 oprócz poniedziałków.
Mini Galeria BWA, ul. Piłsudskiego 19
 czynne: 10–17, pon. – nieczynne
Galeria „Pod Kasztanem” – Klub Twórczy,
 ul. Kraszewskiego 31, tel. grzecz. 471 51 36

BASENY KRYTE:

Sanatorium „Continental”, tel. 471 28 51
Sanatorium „Wojskowe”, tel. 471 58 81

Sport

Wyciągi narciarskie:
„Jaworzyna” – 4 wyciągi orczykowe
„Czarny Potok” – 3 wyciągi
„Słotwiny” – 4 wyciągi
 na ul. Leśnej, Halnej i stoku Góry Parkowej
Sztuczne lodowisko – Park im. J. Zawadowskiego

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickiej – czynne tel. 471 54 09
Bacówka nad Wierchomlą – czynne
Na Łabowskiej Hali – czynne, tel. (0 18) 42 07 80
Katolickie Schronisko Młodzieżowe im. bł. P. J. Frassatego – ul. Słotwińska 50, tel. 471 34 27

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP – Zarząd Okręgu Karpackiego, ul. Pułaskiego 7, tel. 471 54 87
„Jaskółka” – Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 471 21 90
PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 471 55 76
BT „Jaworzyna”, Centrum Informacji Turystycznej,
 ul. Piłsudskiego 8, tel. 471 56 54, fax: 471 55 13

STACJE BENZYNOWE

CPN – Stara Droga, tel. 471 54 45,
 czynne 6–22, w niedzielę i święta 7–15
POM – ul. Kraszewskiego 81, tel. 471 28 36,
 czynne całą dobę
ANTA – ul. Zawodzie 2, tel. 471 29 22,
 czynne codziennie 7–20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 471 56 13, czynny całą dobę (strzeżony)
 ul. Piłsudskiego – nie strzeżony
 ul. Zdrojowa – nie strzeżony
 ul. Kraszewskiego – nie strzeżony

NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:

- ☞ we wszystkich krynickich bibliotekach
- ☞ w Księgarni w „Witoldówce”
- ☞ na ul. Piłsudskiego
 - w delikatesach MEGA LUX,
 - w sanatorium „Continental” (kiosk),
 - w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich
 - w kawiarni „Liliana”

- ☞ na ul. Kraszewskiego
 - w supersamie „ASORT”,
 - w kiosku „RUCH” koło poczty,
 - w sklepie spożywczym przy GS,
 - w sklepie „INTEL” w Krynicy Dolnej
 - w kiosku szpitalnym
- ☞ na ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”



Fot. M. Wachna

PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

ICS Hurt

RYSZARD BEREZOWSKI

OFERUJE:

hurt-detal: art. poligraficzne, papiernicze, biurowe, szkolne, papier pakowy, druki

POLECA:

szeroki zakres usług poligraficznych – drukarskich (wizytówki, gazety, książki oraz oprawa prac dyplomowych i innych)

ZAPRASZAMY pon.–pt. od 8 do 16

Hurtownia: Nowy Sącz, ul. Zielona 49, tel. (018) 442 17 90; drukarnia, Nowy Sącz, ul. Grottgera 8, tel. (018) 442 26 82